

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.-
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą . . . zł. 8.00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstawnym i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, udział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się adresować pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 16. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Int. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Spór o cel państwa.

Problemy polityki mniejszościowej należy rozważać ze stanowiska celu państwa, ale można je oczywiście rozpatrywać, a nawet rozwiązywać także i z innych stanowisk — bardziej ogólnych jak n. p. „międzynarodowej sprawiedliwości“, albo „bardziej konkretnych“ i doraźnych, jak osłabienie w najbliższym czasie i bezpośrednio stronnictw politycznych — jawnie separatystycznych, jak przeprowadzenie najbliższych wyborów z wynikiem dla istniejącego rządu pomyślnym.

Sądźmy jednak, że dla nikogo bardziej, jak właśnie dla obozu dziś Polską rządzącego państwowego punkt widzenia przy załatwianiu problemów polityki mniejszościowej powinien być punktem widzenia właściwym i decydującym.

Zajęcie zaś jakiegokolwiek stanowiska państwowego, gdy czyni się to nie formalnie jedynie, ale i rzeczowo — wymaga zdania sobie jasno sprawy z celu ku któremu państwo dąży, z idei, której służy i w której znajduje pełną moralną rację swego istnienia i rostu.

Otóż istotna różnica między naszym poglądem na kwestię mniejszościową a poglądem obozu głoszącego się radykalnie państwowym wynika z różnego rozumienia celu i istoty państwa.

Dla naszych radykałów państwo zdaje się być samo dla siebie celem, samo sobie ideją najwyższą, racją ostateczną i najpierwszą, a w każdym razie dostateczną — swego istnienia. Może być takie, może być inne, może być wszelkie, byleby trwało i byleby było — silne i potężne.

Dla nas państwo jest tylko organizacją życia swej ludności, organizacją przez naród wytwarzaną, organizacją najogólniejszą i najwyższą, bo mającą na celu utrzymanie i tworzenie coraz lepszego życia, życia wszystkiej swej ludności, całego swego narodu.

Państwo nie jest tu samo sobie ideją — ale ideją jego jest dobro, jest wielkość i twórczość tego narodu, którego jest formą i organizacją.

Gdy tak się rozumie cel państwa nie można rozpatrywać żadnej kwestii państwowej jedynie ze stanowiska jego siły, ale każdą taką sprawę, a więc u nas i sprawę mniejszościową musi się rozważać i rozwiązywać ze względu na cel, ze względu na ideę, której państwo służy, a więc ze względu na wielkość i dobro narodu, to jest: na życie dobre, na pracę twórczą wszystkiej jego ludności.

Nie wielkie i silne państwo na ziemiach naszych, ale dobre i twórcze życie w Polsce, ale wielka i potężna swą pracą twórczą Polska i Jej naród jest naszym celem i musi być celem, ideją najwyższą naszego państwa, jeśli ma ono istnieć trwałe i spełniać dobrze swe istotne biologiczne i etyczne zadanie.

Współdziałanie Sowietów i Niemiec na terenie genewskim.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 maja. (G.). Jak donoszą z Moskwy, przewodniczący delegacji sowieckiej na międzynarodową konferencję ekonomiczną w Genewie Osiński oświadczył w „Prawdzie“, że

we wielu punktach interesy Rosji sowieckiej zbiegają się z interesami Niemiec, przeto delegacja sowiecka proponuje współdziałanie z delegacją niemiecką w szeregu spraw.

Kompromitacja prasy paryskiej w związku z lotem ponad Atlantyk.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 maja. (G.). Rozpowszechniona przez dzienniki paryskie wiadomość o przybyciu dwóch francuskich lotników, lecących przez Ocean Atlantycki do Nowego Jorku, okazała się błędna. Agencje którym zależało na skompromitowaniu prasy paryskiej, podały zmyśloną wiadomość o powitanii lotników w N. Jorku narażając nie tylko prasę, ale i urząd francuskie na kompromitację, gdyż

skoro pomiędzy ambasadą angielską a francuskim ministerstwem spraw zagranicznych nastąpiła wymiana depesz gratulacyjnych, oszustwo wyszło na jaw.

Gdy oszustwo się wykryło tłum rzucił się na sprzedawców gazet, demolując kioski gazetowe na Placu Opery i ulicach pobliskich. Na Placu Opery publiczność wychodząca z teatru ułożyła stos gazet i podpaliła je.

Ekspedycja samolotów i okrętów wyrusza na poszukiwanie zaginionego samolotu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 maja. (G.). Jak donoszą z Paryża, wszyscy francuscy lotnicy, znajdujący się do dyspozycji zostali posłani, aby poszukiwać lotników, którzy wyruszyli w lot ponad Ocean Atlantycki. Poszukują ich na dystansie pomiędzy Irlandją a Islandją. Cały szereg okrętów handlowych, nie licząc ekspedycji wojskowej, zmienił kierunek jazdy, aby przejechać przez te miejsca w których spaść mogli lotnicy.

Paryż, 10 maja. (PAT) Agencja

Reutera donosi ze Saint Jean (Nowy Brunzwik), że stacja radiowa w Redhead w Grenlandji otrzymała nieoficjalną wiadomość, iż dwa okręty dostrzegły samolot Nungessera na pełnym morzu w pobliżu wyspy S. Pierre.

„Pet. Parisien“ ogłasza depeszę z N. Jorku z godziny 1'45 w nocy stwierdzającą, że w kołach amerykańskich ustalono się przekonanie, iż lotnik Nungesser zmuszony był opuścić się na pełne morze.

Rządowa pomoc kredytowa dla robót inwestycyjnych w miastach.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 maja. (zo). Zarząd Związku miast zwrócił się do rządu z memorjałem w sprawie koniecznych inwestycji miejskich, wymagających znacznych wkładów. Według obliczeń zarządu około 500 milj. zł. potrzeba na najkonieczniejsze inwestycje, które podzielono na trzy grupy. Do pierwszej zaliczono inwestycje szybko się budujące i prędko się retujące, jak elektro Linie, gazownie, rzeźnie itd. Do drugiej grupy zaliczono inwestycje powoli się budujące, jak kanalizacja, wodociągi i t. d., zaś do trzeciej grupy budowle takie, jak szkoły i szpitale. Na pierwszą grupę potrzeba około 90 milj. zł., na drugą około 150 milj. zł., na trzecią około 200 milj. zł.

7 bm. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Przemysłu konferencja z przedsta-

wicielami ministerstwa skarbu i Banku Gosp. Kraj., na której ustalono dwójaki sposób kredytu na te roboty, a mianowicie w formie kredytu długoterminowego w obligacjach komunalnych Banku Gosp. Kraj. i w formie kredytu krótkoterminowego, gotówkowego, udzielnego przez Bank Gosp. Kraj.

Pożyczki w 8-mio procentowych obligacjach komunalnych udzielane będą na 5 do 20 lat na wykończenie już rozpoczętych prac inwestycyjnych i na wykonanie programu, przedstawionego w memorjałach. Z tego programu byłaby uwzględniona pierwsza grupa inwestycji na sumę około 90 milj. zł.

Pożyczki gotówkowe krótkoterminowe będą udzielane w małym zakresie tym związkom samorządowym, które nie posiadają stałego przedstawiciela

stwa, nie mogą zaciągać pożyczek długoterminowych.

Z DNIA.

ROZKŁAD „SELROBU“.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 maja. (G.). „ABC“ podaje, stronnictwo ukraińskie „Selrob“, reprezentowane w Sejmie przez pos. Makówkę, znajduje się obecnie w stanie całkowitego rozkładu. Pos. Wasyńczuk, należący dawniej do tego stronnictwa począł wydawać w Chełmie pismo pt.: „Selańskij Szlak“, w którym przeciwstawia się Selrowi, jako organizacji komunistycznej. Do akcji pos. Wasyńczuka przyłączyło się wiele organizacji miejscowych nie tylko w Chełmszczyźnie, lecz również na Wołyniu.

KONFERENCJA W SPRAWIE GDYNI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 maja. (G.). Wodnictwem min. Kwiatkowskiego rozpoczęła się dziś konferencja, na którą przybyli z Gdyni dyrektor Żegluga państwowej p. Römmel, starosta morski gen. Zaruski, burmistrz Gdyni p. Krause i dyrektor oddziału Banku Gosp. Kraj. w Gdyni p. Wajers. Na porządku dziennym rozbudowa Gdyni miasta i portu.

MINISTROWIE STANIEWICZ I NIEZABYTOWSKI W KALUSZU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 maja. (zo). 11 b. m. min. rolnictwa Niezabytowski i minister reform rolnych Staniewicz udają się do Kalusza na uroczystość poświęcenia Zakładu koncentracji soli potasowych.

Minister rolnictwa udaje się stamtąd do innych miejscowości we wschodniej Małopolsce i na Wołyni gdzie dokona inspekcji lasów. Minister reform rolnych z Kalusza uda się do Krakowa, Katowic i Poznania. We wszystkich tych miastach będzie na otwarciu rad wojewódzkich napraw ustroju rolnego.

POLSKA MANUFAKTURA W PERSJI

Łódź, 10 maja. (AW.). Eksport manufaktury do Persji rozwija się pomyślnie i osiągnął w pierwszym kwartale rb. łączną kwotę 100.000 dol.

WYKOLEJENIE POCIAGU TOWAROWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 maja. (G.). Dziś rano na stacji Łódź Kaliska wykoleiły się trzy wagony pociągu towarowego, wyruszającego w drogę. Wagony uległy poważnemu uszkodzeniu i zatarasowały główny tor kolejowy. Wypadków z ludźmi nie było. Wskutek katastrofy międzynarodowy Ekspres Warszawa—Paryż skierowany został przez Ko-

OBRADY PIASTA.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 10 maja. (zo). Dziś toczy się w Sejmie przez cały dzień obrady klubu Piasta. Przedpołudniem obradowano nad sprawą zwołania sesji sejmowej, przyczem znaczna część mowców wypowiadała się za poparciem inicjatywy ZI.N., jednak z tem, aby jednocześnie był przedstawiony konkretny program prac tej sesji. Uchwały zapadną wieczorem.

REGULOWANIE STOSUNKÓW ROLNYCH NA KURPIACH.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 10 maja. (zo). W ministerstwie reform rolnych odbyła się konferencja międzyministerjalna w sprawie uregulowania stosunków rolnych na Kurpiach. Konferencji przewodniczył min. Staniewicz a przedstawiciele urzędu ziemskiego w Białymstoku i dyrekcji lasów w Siedlcach złożyli sprawozdanie z koniecznych na terenie puszczy prac.

W wyniku konferencji ustalono środki uregulowania stosunków rolnych.

NARADY KOMISJI MNIEJSZOŚCOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 10 maja. (zo). Wczoraj i dziś odbywały się narady komisji rzeczoznawców do spraw mniejszości. Tematem obrad są ograniczenia żydów w b. zaborze rosyjskim. Na dzisiejszym posiedzeniu obecny był wice-minister sprawiedliwości p. Car. Referenci ministerjalni przedstawiali faktyczny stan rzeczy.

NOMINACJA DYREKTORA DEP. ZDROWIA.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 10 maja. (zo). Nominacja dyrektora departamentu Zdrowia w ministerstwie spraw wewnętrznych, została już przygotowana. Zostanie nim naczelny lekarz szpitali w Kaliszu-pułk. rezerwy dr. Pieszyński. Nominacja będzie w tym tygodniu podpisana przez Prezydenta Rzplitej.

PRYMAS ANGLJI U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 10 maja. (G.) Prymas Anglii Bourne złożył dziś po południu wizytę marsz. Piłsudskiemu. Wicepremier Bartel rewizytował dziś kardynała Bourne.

STRAJK W KAWĘCZYNIE.

Warszawa, 10 maja. (AW.) W fabryce wyrobów ceramicznych „Kawęczyn” rozpoczęło strajk 400 robotników z powodu wydalenia delegata robotniczego przez zarząd fabryki.

PROCES O NADUŻYCIA W GL. KOMENDZIE POLICJI.

Warszawa, 10 maja. (AW.) Dnia 10 bm. rozpoczął się przed Sądem okręgowym proces przeciw E. Grabowickiemu, b. insp. komendy głównej Pol. Państw. i redaktorowi „Gazety Administracji i PP.”, oskarżonemu o szereg nadużyć na szkodę skarbu.

REWIZJA PROCESU RONIKIERA.

Warszawa, 10 maja. (AW.) Jedno z pism popołud. donosi, że obrońcy Bohdana Ronikiera na podstawie poważnego materiału mają zażądać rewizji procesu, która nie miałaby charakteru rehabilitacyjnego. Podobno ustalono szereg nieprawidłowości w czasie procesu w b. sądzie rosyjskim.

NADPISANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

DOCENT

Dr. Adrian Demianowski
powrócił i ordynuje
w CHOROBY NERWOWYCH
UL. KRASZEWSKIEGO Nr. 19-a
Nr. telefonu 25-04. 4735p

Kino „Kopernik” Wyświetla od dziś dramat w 8-miu aktach na tle rewolucji francuskiej **Kno „Kopernik”**
„Wspomnienia krwawych dni”
reżyserji Henry Koller. — Uzupełnia komedia w 2-ach aktach p. t. „Ja się boję utyć”.
Początek o godzinie 4-tej. 4754n

Kto kandyduje w wyborach do Rady miejskiej w Warszawie.

Warszawa, 10 maja. (AW.) Lista Komitetu Obrony Polskości Stolicy przy zbliżających się wyborach do rady miejskiej została już w głównych zarysach ustalona. Czołowe miejsca na liście zajmują nazwiska: b. min. Michalski, b. premier Ponikowski, b. komend. policji Borzowski, b. min. kolei Tyszką, adw. Szarzyński, ks. Niemura — i inni.

Warszawa, 10 maja. (AW.) Toczące się tu od dłuższego czasu rokowania między Obywat. Komit. uzdrowienia gospodarki samorząd. i Komitet. zw. pracowników i Radykalami polskimi (grupa „Głosu Prawdy”) doprowadziły do porozumienia i wystawienia wspólnej listy „Polskiego Bloku Pracującego Warszawy”. Czołowe miejsca na liście Bloku zajmują pp. Kościelkowski, prof. Makowski, J.-K. Bandrowski, Raabe, Rogowicz i inni.

Warszawa, 10 maja. (AW.) Do zgłoszonych dotąd list wyborczych przybyła nowa lista Lewicy robotniczej, która otrzymała nr. 10. Lista Lewicy rob. skupia niezależnych socjalistów, lewicę PPS., lewicę poalej-sjonu i komunistów. Na I-szem miejscu listy robotniczej stoi p. Hempel (prezes Stowarzyszenia wolnomyślicieli).

Warszawa, 10 maja. (AW.) Lista Komitetu polsk. związku robotników i pracowników, popierane przez NPR, zawiera na miejscu czołowym nazwiska następujące: b. min. Jankowski, prezes ZZP. Bernatowicz, prof. L. Kulczycki, prezes kolejarzy ZZP. Nowakowski.

Warszawa, 10 maja. (AW.) Czołowe miejsce na liście Koncentr. narodow. stronnictw żydowskich zajmują: sen. Körner, dr. Hindess, Elenberg, Sołowiejczyk.

Ułgi w spłacie podatku obrotowego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 maja. (zo). Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości płatników podatku od obrotu, że różnica pomiędzy podatkiem wymierzonym na rok 1926, a ustawowemu zaliczkom za ten rok, została podzielona na dwie równe raty, z których jedna płatna jest do 20 maja, druga zaś do 15 czerwca włącznie.

Tak samo termin płatności zaliczek za pierwszy i drugi kwartał 1927 został przesunięty. Zaliczka za pierwszy kwartał winna być uiszczona do 15-go lipca, za drugi kwartał do 15 sierpnia.

Zarówno w pierwszym, jak i w drugim wypadku, nie będzie stosowany 14-dniowy ulgowy termin.

Jak przyjmowano w Pradze wycieczkę dziennikarzy polskich.

Praga, 10 maja. (PAT.) Parę minut przed godziną 22 przybył tu wczoraj na dworzec Wilsona z Moraw. Ostrawy pociąg wiozący wycieczkę dziennikarzy polskich, którzy przywitani zostali gromkimi okrzykami tłumów zebranych na peronie i w pobliżu dworca. W salonie recepcyjnym przybranym zielenią zebrał się polski charge d'affaires z członkami poselstwa i konsulat, przedstawiciele władz, reprezentanci generalicji, syndykatu dziennikarzy, Rady miejskiej, Sokół, Strzelec, organizacje społeczne kulturalne sportowe oraz kolonia polska.

Po odegraniu przez orkiestry wojsko

we hymnów państwowych polskiego i czeskosłowackiego serdecznie powitał przybyłych prezes syndykatu dziennikarzy czeskosłowackich senator Picl, następnie przedstawiciele Rady miejskiej oraz pułk. Mladek imieniem klubu czesko-polskiego i akademickiego koła przyjaciół Polski.

Za owacyjne przyjęcie podziękował redaktor Wierzyński, wznosząc okrzyk na powodzenie i rozkwit złotej Pragi. Wśród niemiłkających okrzyków „na zdar” dziennikarze polscy przeszli wśród szpalerów sokolich do samochodów, którymi udali się do hotelu na spoczynek.

Z ostatniej chwili.

Rząd francuski udziela wyjaśnienia w sprawie fałszywych wiadomości o locie Nungessera nad Atlantykiem.

Paryż, 10 maja. (PAT.) W Izbie deputowanych gen. Girod wezwał rząd do udzielenia wyjaśnienia co do źródła fałszywych wiadomości donoszących o rzekomym przybyciu lotników do Nowego Jorku.

Min. Bokanowski odpowiadając w imieniu rządu, zaznaczył, iż błędy były

popelnione przez osoby, które uległy szlachetnemu złudzeniu i widząc unoszące się we mgle samoloty amerykańskie, przypuszczaly, iż przybyli lotnicy francuscy.

Rząd oraz urzędy lotnicze zachowują się nader krytycznie wobec nadchodzących ze wszystkich stron wiadomości,

donoszących zwłaszcza o dokonaniu przełocie lotników w czasie, który wydaje się niemożliwy. Należy więc — zakończył minister — oczekiwać w spokoju wyniku poszukiwań, żywiąc nadzieję odnalezienia lotników.

Zabrał następnie głos Painleve, który oświadczył, że jeżeli wystąpi do Nowego Jorku depeszę z gratulacjami dla Nungessera i Colfego, to uczynił to, po nieważ doniesiono mu telegraficznie, iż przybycia lotników należy oczekiwać lada godzinę, i pragnął, aby lotnicy francuscy po wylądowaniu w Ameryce zastali już depeszę gratulacyjną ministra wojny. Izba odroczyła bez sprzeciwu interpelację gen. Girod.

SAMOLOTU NUNGESSERA JESZCZE NIE ZNALEZIONO.

Paryż, 10 maja. (PAT.) Naczelną dyrekcją otrzymała z Londynu następującą depeszę: Attache do spraw lotniczych przy ambasadzie francuskiej w Londynie. Obserwacje uczynione w kilku punktach stwierdzają, iż biały samolot unosił się na północny zachód od Carrig na Islandji w niedzielę o godz. 11 rano.

Waszyngton, 10 maja. (PAT.) W odpowiedzi na oficjalną prośbę Francji przyjsia z pomocą w poszukiwaniu lotników francuskich, departament stamtu odpowiedział, iż poczynione zostaną ze strony Stanów Zjednoczonych wszelkie wysiłki w tym kierunku. Władze amerykańskie zastanawiają się jednak, od którego miejsca rozpocząć poszukiwania, jako że lotnicy francuscy, o których brak jest wiadomości, mogli opuścić się na morze w którymkolwiek punkcie między wybrzeżem Anglii a wybrzeżem Ameryki.

Nowy Jork, 10 maja. (PAT.) Po 49 godzinach ciągle jeszcze brak wiadomości o miejscu pobytu lotnika Nungessera. Okazuje się, że wiadomość, jakoby widziano go nad różnymi punktami Nowej Funlandji, jest fałszywa.

Sądzą, że Nungesser musiał się opuścić na morze, albo został wzięty na pokład małego okrętu, który nie posiada stacji radiowej.

ROZNIKA NIEPODLEGŁOŚCI RUMUNJI.

Bukareszt, 10 maja. (PAT.) W dniu dzisiejszym Rumunja obchodzi 50-lętnią rocznicę uzyskania niepodległości.

WĘGERSKO-WŁOSKA KONWENCJA WOJSKOWA?

Wiedeń, 10 maja. (AW.) Wedle doniesienia „Arb. Ztg.” z Budapesztu, rząd węg. wysyła w tym miesiącu 2 generałów do Rzymu na pertraktacje z włoskim sztabem generalnym w sprawie zawarcia węgiersko-włoskiej konwencji wojskowej.

ŻYDZI ŁÓDZCY PRZECIW PODATKOWI OBROTOWEMU.

Warszawa, 10 maja. (G.) WIP. podaje: „Łódzki Tageblatt” informuje, że na zebraniu sekcji włościankiej żydowskiego związku kupców w Łodzi, kupcy stwierdzili jednogłośnie, że podatek obrotowy jest główną przyczyną zastoju w przemyśle łódzkim i ruiny łódzkiego kupiectwa. Uchwalono przygotować dla wicepremiera Bartla memoriał, domagający się całkowitego skasowania podatku obrotowego.

NAGRODA LITERACKA KALISZA.

Kalisz, 10 maja. (AW.) Magistrat m. Kalisza postanowił ufundować nagrodę literacką im. Adama Asnyka, który urodził się w Kaliszu i w r. 1928 (90-lecie urodzin poety) wystawić mu pomnik.

P. MOŚCICKA W KRYNICY.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 10 maja. (zo). Dziś wieczorem p. Mościcka, małżonka Prezydenta Rzplitej wyjechała na kurację do Krynicy.

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do dnia 10 maja b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi 5 zł. 30 gr.

„PRZYJAŹŃ ANGIELSKO-FRANCUSKA JEST NIEZACHWIANA”.

Londyn, 10 maja. (PAT.) Na zebraniu francusko-angielskiego Towarzystwa w Birmingham, lord Derby oświadczył, że obchody Stahlhelmu w Berlinie dowodzą, że czasy wojny nie są jeszcze zakończone, i dlatego też koniecznym jest dać do zrozumienia wszystkim, którzy zmiierzają do wojny, że będą oni musieli ponieść jej koszt i następstwa oraz że przyjaźń angielsko-francuska jest niezachwiana.

DELEGACJA POLSKIEJ CERKWI PRAWOSŁAWNEJ W SHS.

Białogród, 10 maja. (PAT.) 8 maja przybyła do Białogrodu delegacja polskiej cerkwi prawosławnej z metropolitą Dionizym na czele.

OTWARCIE KONFERENCJI KOŁONIALNEJ.

Londyn, 10 maja. (PAT.) Dziś została otwarta konferencja kolonialna.

LIKWIDACJA SZKÓŁ POLSKICH W KOWNIE.

Kowno, 10 maja. (AW.) Min. oświaty stwierdził ostatnio w wywiadzie, iż szkoły polskie powstałe wbrew ustawom, zlikwidowane będą ostatecznie z dniem 1 sierpnia rb.

TOURNEE UCZONYCH SOWIECKICH PO NIEMCZECH.

Berlin, 10 maja. (AW.) Na zaproszenie rządu Rzeszy przybywa do Berlina 20 uczonych sowieckich, którzy wezmą udział w wielkim „Tygodniu naukowym” zapowiedzianym na dni najbliższe.

Uczeni sowieccy rozpoczną potem tournée po wszystkich większych miastach niemieckich, gdzie będą mówić na temat ostatnich zdobyczy nauki rosyjskiej.

NOWE REPRESJE ANTYRELIGIJNE W ROSJI.

Moskwa, 10 maja. (AW.) Donoszą o nowych represjach antyreligijnych. Kilkanaście kościołów na terenie Ukrainy prawobrzeżnej uległo zamknięciu. Mają one być przeznaczone na lokale instytucji kulturalnych.

INSTYTUT BADANIA MALARJI

Rzym, 10 maja. (AW.) Rada min. postanowiła założyć w Rzymie wyższy instytut dla badania malarji. Instytut ten stać się ma ośrodkiem akcji zwalczania malarji. Oprócz studiów biologicznych i sanitarnych, instytut będzie się zajmował sprawą osuszania błot malarzycznych i przetwarzania ich na obszary uprawne.

URZĘDNIK POLICJI WSPÓLNIKIEM FAŁSZERZY PIENIEDZY.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 10 maja. (G.) Po dłuższym śledztwie warszawski urząd śledczy wpadł przed dwoma dniami na trop doskonale zorganizowanej szajki we. Gdy przystąpiono do akcji likwidacyjnej fałszerzy, ktoś ostrzegł, gdyż policja nie zastała już ich w mieszkaniach. Śledztwo wykazało, że wszyscy fałszerze w liczbie 16 wyjechali do Krakowa.

Zawiadomiona o tem telefonicznie policja krakowska, po przybyciu pociągu z Warszawy, dokonała na dworcu aresztowań. Aresztowani zeznali, że pozostawali w ścisłym kontakcie z nadkomisarzem St. Szwarem, wysokim urzędnikiem policji w Krakowie. Wskutek zeznań tych, aresztowano nadkomisarza Szwarca. W związku z tą aferą przeprowadzane są aresztowania w Warszawie, we Lwowie i w Krakowie.

Kolosalny zachwyt i podziw wzbudza w dalszym ciągu

genjalna **Glorja Swanson**

w najnowszej popisowej kreacji tragikomedji p. t.

„KOBIEȚA I BAT”

oraz komedia 8 aktach p. t. „AUTO Nr. 1313”

KINO „I.E.W.” Tysiące mistrzowskich karkołomnych scen o niebywałych sensacjach. Zniżki ważne. KINO „I.E.W.”

Nowe narady Rietha z Briandem w sprawie ewakuacji Nadrenji.

Berlin, 10 maja. (PAT.) W depeszy z Paryża donosi „Voss. Ztg.”, że dziś radca ambasady niemieckiej w Paryżu Rieth odbył nową długą i szczegółową rozmowę z Briandem.

„Voss. Ztg.” przypuszcza, że sprawa redukcji załogi okupacyjnej w Nadrenji

była głównym przedmiotem, dokoła którego toczyły się te rokowania.

„Voss. Ztg.” podkreśla, że według zapewnienia francuskich kół politycznych, widoki korzystnego załatwienia demarche niemieckiego są bardzo niepomyślne.

150 zabitych i tysiąc ran.

ORKAN W ST. ZJEDN. WYRZĄDZIŁ WIEKSZE SZKODY, NIŻ WYLEW MISSISIPi.

Nowy Jork, 10 maja. (PAT.) Pod względem zniszczenia i liczby ofiar orkany i burze, które przeciągnęły ostatnio nad środkowo-wschodnią i południowo-wschodnią częścią kraju, przewyższają nieomal w swej groźbie kata-

strofę spowodowaną przez wylewy Missisipi. Od soboty liczba ofiar orkanów wynosi 150 zabitych i 1000 rannych. Straty materialne wyrażają się w wielu milionach dolarów.

Obszar nad Missisipi zamieniony w pustynię.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 maja. (G.) Jak donoszą z Nowego Jorku, powódź koło Nowego Orleanu przestała wzrastać w ciągu ostatnich godzin, jednakże spustoszenia, poczynione przez powódź powiększyły się. Domy zalane od kilku dni wodą kruszą się i rozpadają.

Kraj cały zmieniony został w pustynię, albowiem Missisipi niesie z sobą olbrzymie ilości namułu, który pozostaje po odpływie wód. Wody Missisipi przepływają teraz w odległości jednego kilometra, od głównych ulic Nowego Orleanu.

Francja w walce z komunizmem Sady żądają wydania komun. deputowanych.

Paryż, 10 maja. (PAT.) Na posiedzeniu Rady gabinetowej Barthou zawiadomił, że władze sądowe zwróciły się do rządu o pozwolenie ścigania deputowanych komunistycznych Ductosa,

Mathy'ego, Clamamusa i Dorjota, oskarżonych o prowadzenie propagandy wśród wojskowych i podburzanie ich do nieposłuszeństwa.

Zamknięcie Targów Poznańskich.

Poznań, 10 maja. (PAT.) Wczoraj wieczorem zostały zamknięte VII Międzynarodowe Targi poznańskie. Z przewidywanych obliczeń wynika, że targi te miały rekordową frekwencję bo

zwiedziło je przeszło 200.000 osób w tem bardzo wiele kupców i przemysłowców zagranicznych. Transakcje były przez cały czas targów bardzo żywe.

Druga fabryka związków azotowych. Przygotowania do budowy dobiegają końca.

Tarnów, 10 maja. (AW.) „Słowo Tarnowskie” donosi, że sprawa budowy fabryki Związków Azotowych dobiega końca. W tych dniach mają być podpisane kontrakty. Państwo kupuje ze skarbu sanguszkowskiego 670 ha ziemi w Dąbrówce Infulackiej i Świerczko-

wie za cenę 210 tys. dol. pod Państw. Fabrykę Zw. Azotowych, a 10 ha o trzyma fabryka „Azot” dla budowy fabryki chlorku i lugu.

Dyrektorem fabryk zostanie inż. Zwiłocki, głównym prokurentem p. Łagiewski.

WYROK NA DYWERSANTÓW.

Wilno, 10 maja. (AW.) Zapadł tu wyrok Sądu Okręgowego w wielkim procesie 32 oskarżonych o przygotowywanie w latach 1923-1925 powstania, mającego na celu oderwanie części terytorium od Rzplitej drogą tworzenia bank zbrojnych, dokonywania dywersji szpiegostwa etc.

14 oskarżonych uniewinniono, jeden skazany został na 1 pół roku domu poprawczego, pozostałych 17 skazano na karę więzienia od 4-12 lat.

Po napadzie na Nowaczyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 maja. (zo). Gała prasa wyraża się z najwyższym oburzeniem o bandyckim napadzie na A. Nowaczyńskiego, dokonany przez „b. ministra” Dowinarowicza.

„Kurier Warszawski” pisze: Jest rzeczą znamionną, że u nas ciągle jeszcze stosowane są tego rodzaju nie dopuszczalne metody załatwiania porachunków osobistych, co jest tembardziej potępienia godne, gdy sprawcą zajścia jest człowiekiem, który piastował kiedyś wysoką godność ministra.

„Rzeczpospolita”: Ohydna napaść wywołała wśród publiczności zrozumiałe wrażenie i wzbudziła wielkie oburzenie.

„Warszawianka”: Wiadomość o tej niesłychanej napaści na znakomitego pisarza wywołała w mieście ogólne poruszenie.

„Dzień”: Napastnika spotkała zasłużona odprawa, gdyż został przez red. Nowaczyńskiego i jego bratanka, działających w obronie własnej dotkliwie pobity łaskami.

„A. B. C.”: Napastnik nie miał szczęścia, gdyż został przez p. Nowaczyńskiego i jego bratanka, działających w obronie własnej dotkliwie obity łaskami.

„Głos Prawdy” i „Robotnik” zatajała szczegół wymierzenia sobie przez A. Nowaczyńskiego natychmiastowej satysfakcji.

Lwów, 11 maja.

— Dwa zamachy samobójcze. W hotelu Bristol przy ul. Legionów usiłowała odebrać sobie życie Katarzyna Stefańska, licząca 21 lat, zredukowana nauczycielka z Krosna. Stefańska wczoraj przybyła do Lwowa i zajęła pokój w Bristolu, a gdy przez dłuższy czas nie wychodziła, otworzono drzwi. Okazało się, że targnęła się ona na życie. W tym zaniarze wypila lysolu wraz z sublimatem, a następnie pocięła sobie żyły u rąk. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala. Powód nieznan, gdyż nie natrafiono na żadne listy.

Drugi wypadek wydarzył się na Wysockim Zanku, gdzie targnęła się na życie, usiłując otruć się jakąś bliżej nieznaną trucizną Anna Grzybek, 30 lat licząca służąca u Czaczkesa przy ul. Zofii 12. W stanie niegroźnym przewieziono ją do szpitala. Przyczyną zewiedzioną miłość.

— Nagły zgon. Na dworcu Podzamcze zmarł wczoraj nagle na udar serca Mojżesz Tenenbaum, liczący 56 lat, właściciel herbaciarni w Zadwórzcu.

POGODA NA ŚRODE.

Warszawa, 10 maja. (Tel. wł.). — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 11 bm.: Na ogół dość pogodnie, jednak przejściowe zachmurzenie, możliwe przelotne deszcze na wsch. Polski, a zwłaszcza w Wileńszczyźnie. Nieco chłodniej, zwłaszcza na Pomorzu, gdzie nocą spodziewać się należy lekkich przymrozków. Umiarkowane wiatry zachodnie, skracające później na północny zachód i północ.

TYLKO oryginalna „Gillette”

ze znakiem



goli najlepiej.

Żądać wszędzie.

3897

Przegląd prasy.

Korespondent moskiewski „Głosu Prawdy” donosi, że:

Rządzące koła sowieckie, a za nimi oczywiście i posłuszna im prasa sowiecka, przeżywają ostry okres „chińskich rozczarowań”. Wielkie na dzieje na „sowietyzacji” rewolucyjno wyzwolenie ruchu chińskiego, zakończyły się bankructwem planów Karachana i Litwinowa, którzy, korystając z nieobecności Cziaczina, postanowili prowadzić bardziej aktywną politykę międzynarodową.

Obecnie „szczyty” bolszewickie po szeregu istotnych niepowodzeń na froncie chińskim, zaczęły rozważać teoretycznie sprawę rewolucji w Chinach.

W prasie sowieckiej ukazały się opinie Stalina, dotyczące tego zagadnienia. Pełne pesymizmu, mają one na celu udowodnienie, iż rządzące szczyty Z. S. S. R. prowadziły w Chinach dobrą politykę, — przeszkodziła zaś wszystkiemu i winę ponosi opozycja z Radkiem na czele.

Radek, wskazując na zwrot „Kuo-Min-Tanga” w prawą stronę i porównując Cziang-Kai-Szeka z Kiereńskim, zalecał wystąpienie Kompartii z „kuomintangu” i jak najszybszą rewolucję socjalną.

Jednakże — pisze Stalin — chińska rewolucja spotkała na drodze do zwycięstwa znacznie więcej przeszkód, niż rewolucja w Rosji. Wśród imperialistów niema rozłamu, jaki istniał przed bolszewicką rewolucją w Rosji. Przewrót Cziang-Kai-Szeka dowodzi odwrócenia się narodowej burżuazji od narodowej rewolucji.

Poczyniwszy te smętne wywody, Stalin już otwarcie występuje przeciwko Radkowi i jego towarzyszom, oskarżając ich o niezrozumienie biegu chińskiej rewolucji, ani ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Oczywiście te „spory rodzinne” są taktycznym wybiegiem, mającym na celu ratowanie na zewnątrz prestiżu odpowiedzialnych sowieckich dostojników. Jasne jest tylko to, iż Cziang Kai-Szek nie chciał znaleźć się w sytuacji Kiereńskiego i nie czekał dopóki komuniści przygotują wewnętrzny wybuch w Kuomintangu i przeprowadzą narodowo-demokratyczną chińską rewolucję na „sowiecko-socjalistyczne tory”.

Obecnie władzom sowieckim nie pozostaje nic innego, jak szybko likwidować swe chińskie zamiary,

zmieniając aktywną politykę w Chinach na politykę wyczekiwania, oraz wyglądać „lepszych dni”, w Azji, odwracając, okraszona miłym uśmiechem, twarz na Zachód.

* * *

„Epoka” przejęta duchem „gospodarczego Locarna” i mimo widocznych i dla niej niebezpieczeństw, jaki niesie on narodowi naszemu, rozrzuca się z powodu ogólnie oczekiwanego fiaska światowej konferencji gospodarczej.

A mianowicie:

Po konferencji rozbrojeniowej fala świeżego powietrza powiała wraz z rozpoczęciem konferencji ekonomicznej. Jednak nie brak i chmur na horyzoncie. Jest prawie pewne, że Włochy postawią jasno kwestję: kolonje i surowce, że cały szereg państw będzie się domagał uwzględnienia też może nieprzyjemnych dla drugich. Nie zabraknie pewnie wzajemnych oskarżeń, do czego preludjum stanowi oświadczenie delegacji niemieckiej, na wyjeździe, jakoby Francja ponosiła odpowiedzialność w znacznej mierze za obecny kryzys europejski przez podnoszenie stawek celnych. Zobaczymy napewno walkę wielkich potentatów, domagających się zniesienia lub zmniejszenia wysokości murów celnych i obronę słabszych, rozwijających swój przemysł narodowy. Zapoczątkowana w r. 1925 przez Loucheura, którego idea było skartelizowanie produkcji, konferencja ma ciężkie zadanie przed sobą. Szkoda by tylko było, aby zakończyła się ona jedynie wymianą braterskich frazesów i zapewnień o wzajemnej miłości. Trzeba mieć nadzieję, że tak nie będzie. Byłoby to ze szkoda dla Ligi bezpośrednio a pośrednio dla II. międzynarodówki, która w konferencji ekonomicznej, zdając sobie sprawę z jej braków, widzi jedyną możliwość polepszenia sytuacji ekonomicznej, a co za tem idzie i bytu robotników. Że konferencja odbywa się pod znakiem naprawy Europy, rozumie się samo przez się. Dla uprzytomnienia sobie tego wystarczy przejrzeć statystykę produkcji światowej. Ażby wiedzieć, iż dzieje się gorzej, a nie lepiej, wystarczy zdać sobie sprawę ze stale kurczących się rynków zbytu.

* * *

„Czas” zwraca uwagę na zjazd berliński największej niemieckiej organizacji faszystowskiej, zwanej „Helmem stalowym” (Stahlhelm). W zjeździe ma wziąć udział 80.000 członków organiza-

cji, dla zwiezienia których uruchomiono sto specjalnych pociągów.

„Czas” przypuszcza, że:

jeśli zjazd przemieni się w demonstrację nacjonalistyczno-monarchiczną, to inne stronnictwa, wchodzące do rządu (począwszy od ludowców Stresemanna), znajdą się w trudnym położeniu. Już niefortunna mowa Hergta narobiła rządowi wiele kłopotu. Odbiła się ona zagranicą (nie tylko w samej Polsce) najnieprzyjemniejszym dla Niemiec echem. Echo to dotąd nie przebrzmiało. Jeśli teraz zjazd „Helmu stalowego” odbywać się będzie przy akompaniamencie trąb wojennych, to pytamy, jakie echa i zagranicą i w umiarkowanych partiach Niemiec on wywoła?

Zjazd ten ma być demonstracją. Będzie nią z różnych punktów widzenia. Między innymi będzie demonstracją, jak nienaturalnym jest sojusz stronnictwa centrowego, pacyfistycznego i nie szowinistycznego, z grupami odwetowymi i wszechniemieckimi. Będzie też demonstracją, jak nieszczerem jest stanowisko Stresemanna, który w Genewie jest pacyfistą i locarnistą, a w Berlinie pelutyn tolerancji przyjacielem Wszechniemców i Stahlhelmu. Będzie też demonstracją, że Niemcy nie są wcale tak rozbrojone, jak to sami o sobie lubią twierdzić. Pomijając nawet sprawę Reichswehry, a więc oficjalnej organizacji wojskowej, o której niedawno podawaliśmy bliższe szczegóły, — ileż u nich tak groźnych stowarzyszeń prywatnych a militarnych, jak „Helm ze stali”.

To są powody, dla których wyłaznienia niedzielne, jakie się rozgryają na ulicach Berlina, budzą ogólny w Europie interes. Nie najmniejszy zaś z pewnością w opinii polskiej.

* * *

Korespondent berliński „Kurjera Poznańskiego” podaje interesujące informacje o „Stahlhelmie”, wobec zjazdu tej organizacji, urządzonego po raz pierwszy w Berlinie.

Niemiecki „Stahlhelm”, chociaż lubi się określać jako „związek żołnierzy frontowych” na wzór podobnych organizacji zagranicznych, odznacza się przedewszystkiem tem, że jest nawskróś militarnym. Francuskie, włoskie, amerykańskie i angielskie organizacje „uczestników wojny” są fanatycznymi przeciwnikami wyrównywania sporów za pomocą miecza, natomiast organizacja niemiecka uważa przyszłą wojnę za swój jedyny i najważniejszy cel. Członkowie or-

ganizacji „Stahlhelm” posiadają kompletne żołnierskie umundurowanie, tomistry, namioty, łopatkę saperskie i t. d. Na czapkach wojskowych nie brak nawet przedrewolucyjnej „Nationale”. Jedynie karabiny trzymane są w ukryciu, a cały żołnierski ekwipunek jest widoczny. Celem „Stahlhelmu” jest nowa wojna, któraby przyniosła wymarzone „wielkie Niemcy” od morza Północnego i Wisły i od Bałtyku do Adriatyku. Doroczne zjazdy „Stahlhelmu” są przeglądem sił. Wewnątrz kraju organizacja dąży według programu legalnymi środkami do władzy, ale wiadomem jest z szeregu rewelacji, że pracuje nad zaprowadzeniem dyktatury nacjonalistycznej. Politycznie „Stahlhelm” jeszcze przed rokiem był względnie umiarkowany, zbliżony do niemieckiej partii ludowej. Dzisiaj jest narzędziem hrabiego Westarpa.

W dalszym ciągu artykułu czytamy:

„Stahlhelm” założony w r. 1919 fabrykant likierów z Magdeburga, Franciszek Seldte, kapitan rezerwy. Organizacja rozprzestrzeniła się po całych Niemczech, podzielonych na dzielnice (Gaue) i okręgi (Bezirke). Z końcem r. 1924 istniało przeszło tysiąc oddziałów. Do r. 1923 przyjmowano do organizacji tylko byłych żołnierzy frontowych, później jednak utworzono „Jungstahlhelm” dla młodzieży i przyjmowano nawet takich, którzy nie tylko że nie byli na froncie, ale nigdy w wojsku nie służyli. Wewnętrznie „Stahlhelm” rozpadła się na „Kernstahlhelm”, obejmujący „żołnierzy frontowych”, na „Ringsstahlhelm”, do którego należą mężczyźni wyćwiczeni w robieniu broni i na „Jungstahlhelm”, przysposabiający młodzież.

Liczba „stahlhelmowców” podlega stałym wahaniom. Dowództwo w Magdeburgu chwali się dwoma albo dwoma i pół miljonami, ale w istocie jest ich znacznie mniej. W r. 1924 bawarski dowódca „Stahlhelmu”, kapitan Waenninger, obliczał wszystkich członków na jeden milion. W spisach ewidencyjnych, doręczonych ministerstwu Reichswehry przez naczelne dowództwo w roku ubiegłym, wykazano 91.180 wyszkolonych oficerów i 1.374.300 żołnierzy. Cyfry te są jednak przesadzone, przypuszczalnie tylko dla uzyskania większej subwencji rządowej. Seger w broszurze „Wehrhafte Republik” oblicza „Stahlhelm” na 800.000 żołnierzy i 60-70 tysięcy oficerów, więc na ośm razy więcej, jak urzędowa Reichswehre.

M. H. SZPYRKÓWNA.

20)

Gwiazda Lucifera.

(Ciąg dalszy.)

Obudziło go poczucie obecności kogoś, pilnie patrzącego. Otworzył oczy i spojrzał przytomnie: nikogo żywego jednakże w pobliżu nie było. Promyk słońca, złoty i radosny jak rozbawione dziecko, tańczył leciuchem po ścianie, poprzez zielony mrok drzew, za otwartym oknem. Tuż przy oknie, po wielokrotnym małym i w drobny szybkim, stał łapczan wymoszczony pachnącem, jak wyszukany balsam sianem. Na tem łóżku ktoś nieznany złożył jego Marka, bezwładne ciało. W otwartym czworoboku okienka widział moc zieloności i słońca. Pachniał i szumił las. Marek zamknął oczy i z precyzyjną rozkoszą, powoli, wciągał w płuca wielkie, zachłanne wdychy powietrza. Były w niem skondensowane zasoby odżywczych pierwiastków, które przyroda chytrze narządza w laboratorium magicznym ziemi: Coś z parującej w słońcu żywicy, z ulatniającej się o zachodzie duszy kwiatów, coś z niepokalanej przez chemikalie sztucznej ziemi i ze świeżości powietrza bliskiego gwiazd.

Kuracja nie zawiodła. Czuł nieomal dosłownie odżywczy, musujący prze-

lew wetchniętego przez organizm ozonu, jak po wypiciu wina. Uczuł się od razu silniejszy i natychmiast świadomość skonfrontowała go z pytaniem:

— Gdzie jestem?

Był w lesie, to jedno nie ulegało wątpliwości. Ale u kogo. I gdzie byli ci leśni mieszkańcy?... Obwiał go wzrokiem izba. Wyglądała właśnie jak izba, nie pokój: ściany z okągłych, świeżych bierwion jeszcze się złocily tu i tam złotymi skrzepami żywicy. Uśmiechnął się do tego prawie rosnącego jeszcze domku, o szparach, zarobionych siwym mchem. Nic sztucznego żadnych pierwotnych tapet, malowanych posadzek, trumiennych tynków i sufitów! Na białych deskach podłogi leżał świeżo ścięty tatarak, i w powietrzu unosiła się ostra, świeża woń. Pod pułapem wisiły narecze suchych lub suszonych jeszcze ziół; czuć było macierzanekę i rzeżkę mięte. Umeblowanie nie grzeszyło przesadą: dwa stoły, kilka krzeseł, i szereg półek, zawieszonych płótnem pod jedną ze ścian. Było to jednak bezwzględnie mieszkanko inteligentkie: sposób ustawienia niebogactw sprzętów, kilim łowicki na ścianie, kilka książek na stole, na którym stało coś więcej pod białym ręcznikiem — i stalugi. Ku tym stalugom oczy Marka powędrowały z niebyłajakiem zdziwieniem. Nie było życzyliwe. Stalugi! Przypominały coś specyficznie miejskiego, niemieckiego.

„tamtego”. Malowane obrazy, malowane dekoracje, malowane usta... Wzdrygnął się z niechęcią i uczuł gorzkość na wargach. Odwrócił oczy ku oknu, na dziecięcą świeżość małej słońca, łączki pod oknem, i nagle zrozumiał, co go obudziło: pod olszyną, wyciągając ciekawie i płochliwie załotną główkę ku oknu, stała płowa sarenka, prawdziwy leśny duszek wyczarowany w ciszy popołudnia. Zataił dech, bojąc się spłoszyć małego gościa. Nie bała się jednak bynajmniej. Musiano ją karmić z tego okna, gdyż przyszła parę kroków bliżej, i wyciągnęła szyję. Marek z żalem spojrzał na swoje próżne ręce. Nie wyobrażał sobie nawet, żeby można było aż tak bardzo chcieć pogłaskać ręką aksamitny pyszczyk, spojrzeć z bliska w orzechowe, rzewne oczy. Cóż mógł jej dać tutaj, on!...

Naszmęło mu to dalsze problemy. Należało wrócić do rzeczywistości. Gdzie był? I czy jest w pobliżu kto żywy?...

Poruszył się ostrożnie, z nieufnością wobec zaczajonego gdzieś w kościach ostrego bólu. Natemraz mógł to jednak uczynić dość sprawnie. Spuścił nogi z tapczanu i, przeszedłszy przy ścianie dwa kroki, pchnął drzwi.

Gotące, leśne słońce lunoło mu w oczy ulewą blasków. Zmrużył na chwilę źrenice i poczuł, że głowa mu płynie w pomarańczowo-zielonych kołach

precz. Wdychał jednak powietrze. Powoli oswoił się ze światłem po półmroku izby. Odpoczął chwilę wzrokiem na młodej, ślicznej zieleni polanki zamkniętej jak szmaragd, w pierścień lasu. Dookoła panowała nienaruszona cisza, w którą tu i tam wlewał się cichutki, ptaszęcy śpiew.

Pod trzema wyniosłymi sosnami opodal widniało coś, jak szeroka, dardniowa ławka. Opierała się już niemal o ścianę puszczy. Niezwyciężone pragnienie, żeby tam wejść, wniknąć w tajemniczo szumiącą głąb, upoić się leśną wonią, nieomal boleśnie opanowało Marka. Postąpił krok i drugi zupełnie pewnie i tuż za progiem uczuł sprężystą świeżą dardń. Trzeciego już jednak nie zrobił: obsunął się na murawę tam, gdzie stał, z uczuciem, że ziemia uchodzi mu z pod nóg. Stracił nagle z oczu wszystko: leśniczówkę, sosny, polankę. Leżał nieruchomo, twarzą ku ziemi, przytomny, ale zupełnie wyzuty z sił. Przed okiem, wpółotwartem na przesłonecznione żółtobławy, widział zapobiegliwą mrówkę, pracowicie ciągnącą skrzydełko cmy. Przyglądał się bez myślnego małemu stworowi i jego nadmiernym wysiłkom. Mrówka podładowała się, unosiła szary płatek skrzydła, podobny do małego żagla, i czas jakiś skrzydło zwycięsko sunęło na niewidocznych łożkach. (C. d. n.)

Zapewnienia przyjaźni.

Rewizyta dziennikarzy polskich w Czechosłowacji posiada dla zbliżenia się polsko - czechosłowackiego ogromne znaczenie, członkowie wycieczki polskiej po powrocie do kraju niewątpliwie na łamach swych pism potrafią poprowadzić propagandę idei zbliżenia. To też prasa czechosłowacka znaczenie wycieczki polskiej należy oceniać, artykuły zaś powitalne poszczególnych dzienników zawierają obojętne powitania i powitania, także i zapewnienia przyjaźni czechosłowackiej dla Polski. Zapewnienia szczere, mówiące o braterstwie krwi plebennel, stwierdzające, że oba narody tylko jak najbardziej przyjazne stosunki mogą ze sobą utrzymywać.

Warto zwrócić uwagę na głosy dwu półurzędowych dzienników praskich: „Prager Presse“ i „Ceskoslovenska Republika“, zamieszczone w dniu wyjazdu wycieczki do Czechosłowacji, 4 maj:

„Prager Presse“ pisze: „W dniu dzisiejszym wycieczka dziennikarzy polskich przekroczyła granicę czechosłowacką. W krótkiej ale możliwie wszystko obejmującej podróży okrzęnej, koledzy polscy będą mogli poznać naocznie kraj i lud Czechosłowacji. Przekonać się będą mogli, że sympatie dla narodu polskiego głęboko wrosły w serce ludu czechosłowackiego i że tu panuje dążność do dalszej rozbudowy wzajemnych stosunków na wszystkich polach. Już przy sposobności odwiedzin dziennikarzy czechosłowackich w Polsce wskazywano na tem miejscu, jaką doniosłość posiada dla Polski i Czechosłowacji nawiązanie ścisłego kontaktu między prasą obu narodów: wszak prasa ma możliwość pracy nad dalszym zbliżeniem obu państw i posiada więcej niż jakikolwiek inny czynnik, możliwości i danych ku temu, by się domagać wzajemnego porozumienia i by usuwać, jakiekolwiek były jeszcze niesnaski. To daje się bezwzględnie osiągnąć przez nawiązanie kontaktu, przez omówienie obcego pośrednictwa... Witamy kolegów polskich z przeświadczeniem, że pobyt w Czechosłowacji będzie im miły, i że przyczyni się on do większego jeszcze zbliżenia, które w ostatnich latach poczyniło tak zadawalające postępy“.

„Ceskoslovenska Republika“ omawia również cele i doniosłość wizyty dziennikarzy polskich, podkreślając ogólne rysy przyjaźni obu narodów (bliskość kultury duchowej), a następnie pisze: „...naprawdę, niema przy czyn, dla których Polak i Czechosłowak nie mieliby czuć się braćmi, nie chcącymi szkodzić nikomu, ale umiającymi sobie wzajemnie pomóc, gdyby im kto chciał szkód wyrządzić... Życzylibyśmy sobie, aby nasi mili goście z Polski czuli się na Morawie, Słowaczynie i w Czechach jak w swej ziemi ojczystej, tej Polsce, z której okrutnym losem tak współczuło nasze serce, tej Polonia restituta ojczyźnie wielkich artystów, zdolnych polityków i silnych wojowników, dla której uczucia nasze są pewne i głębokie. Życzylibyśmy sobie, aby nasi goście radzi przebywali wśród nas, a potem, gdy powrócą do swej wielkiej i pięknej ojczyzny, aby mogli powiedzieć, napisać swemu ludowi, że naród polski ma na przestrzeni od Tatr po Szumawę dobrego przyjaciela“.

h-k b-l.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Seminarium gospod.-ogrodnicze

S. S. Niepokalanek w Jazłowiec
zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P. Nr. III 4030/27 o kursie 3 letnim ma następujące działy: **gospodarstwa domowego i podwórzowego, młaczarstwa, ogrodnictwa, pszczelnictwa.** -- Przyjmuje uczennice, które ukończyły conajmniej 6 kl. szkoły średniej ogólnokształcącej, szkołę gospodarczą lub złożą przepisany egzamin. -- Szczegółowych informacji udziela Zarząd Zgromadzenia S. S. M. P. N. M. -- Adres: Jazłowiec, przez Buczacz. 4734n

„BAR“ „HELANKA“ RESTAURACJA
TELEFON 11-00. TRAMWAJ 4.
DANCING: Poranne od 11-tej w niedzielę i święta. Popołudniowe od 5-tej w soboty, niedziele i święta. Wieczorne oddziennie bez względu na pogodę. Rondo taneczne na wolnym powietrzu. JAZZ-BAND. „CHADDE-BEERLAND“.
4620

„FRANBOLI“ AKADEMICKA 3. — Posiada wielki wybór wykwintnych czekoladek warszawskich.
4732n

ZWIĄZEK LUDOWO NARODOWY KOŁO MIEJSKIE

W piątek dnia 13 maja b. r. o godzinie 7 wieczór
mówić będzie

Prof. Dr. STANISŁAW GŁABIŃSKI

w sali Sokoła Macierzy

o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej

Wstęp za zaproszeniami, które będą wydawane członkom Z. L. N. i sympatykom przy wejściu do sali.

Konstanty Balmont.

„Przyszedłem na świat, aby zobaczyć słońce...“

K. BALMONT.

Dla pogrążonego w apatii i rezygnacji społeczeństwa rosyjskiego, uciśnionego przez reakcyjny rząd, stała się poezja Balmonta promieniem ożywczym. Wniósł bowiem w tę duszną atmosferę, (którą genialnie odtworzył Antoni Czechow) ewangelję blasku słońca i radości, nakaz, „bądźmy podobni słońcu!“, bo życie jest piękne i jasne...

Działalność swą rozpoczął Balmont (urodzony 1867 r. w Gułniszczu, gubernii włodzimierskiej) bardzo wczesnie, skoro w marcu 1912 r. obchodził 25-lecie pracy poetyckiej. Ogłosił przeszło dwadzieścia tomów poezji, nie mówiąc już o licznych przekładach i rozprawach literackich.

Cały szereg nastrojów, wyrażonych nieśmiałymi, pięknymi i poetycznymi symbolami (np. w zbiorach poezji „Bądźmy jak słońce“, „Płonące gmachy“, „Tylko miłość“, „Cisza“), ukazują nam nawskróś subtelność i wrażliwość duszy poety, uwielbiającego z entuzjazmem słońce, radość życia i swobodę.

Balmont stał się twórcą, przebywającym w krainie piękna i dobra, radości i nadziei. Przedstawił się jako on duch powietrza Aniel, który — zakochany — wiecznie w słońcu i wolności — symbolizuje poezję i ustawiczną potrzebę tworzenia piękna. Uczniom swym nadał poeta szatę bardzo muzyczną i nierzadko eteryzującą lekkość i subtelność wiersza. Poznał bowiem w całej pełni wartość estetyczną słowa i dlatego — jak współcześni mu wybitni poeci, W. Brusow i A. Blok (obecnie już zmarli) — żywi wielki kult formy. Ale w przeciwieństwie np. do klasycznej i chłodnej poezji symbolicznej Brusowa twórczość Balmonta jest romantyczna, pełna niepojętego namiętności i porywu lirycznego.

Z licznych wpływów, które ukształtowały talent Balmonta, na szczególną uwagę zasługują lata dzieciństwa poety oraz podróże. Okres dzieciństwa i młodości przedstawił w powieści autobiograficznej „Pod nowym sierpem księżyc“, której treścią są dzieje poety — liryka, jego stopniowy rozwój, na tle kulturalnego otoczenia w domu i niezwykle pięknie przedstawionej przyrody. Książka ta czaruje przepychem wyobraźni, olśniewa urokiem obrazów, skąpanych w słońcu i pogodzie. W pełnej szczęścia atmosferze rodzicielskiego domu oraz w ścisłym związku z przyrodą wzrastał poeta. We wspomnieniach swych pisze: „W ciągu całego dzieciństwa nie słyszałem innych słów, prócz słów miłości, która dawała mi sposobność do rozwinięcia, podobnie jak rozchylała się

pierwsze liście na wiosnę lub zroszone rosą i gładkane promieniami słońca kielichy lilii...“

Pierwszy pocałunek przyrody, który pozostawił niezapomniany ślad w duszy dziecka czteroletniego, duszy, która słucha i patrzy, mówił mu o promieniach słońca, igrających na bal konie, o kwitnących bzach, otoczonych rojem pszczoł, o cichej, subtelnej muzyce fruujących motyli... Podróżami swymi objął Balmont cały niemal świat. Po zwiedzeniu krajów europejskich poznał Meksyk, później Egipt, następnie objechał ziemię naokoło, zatrzymując się na dłuższy pobyt w Indiach, Japonii, Jawie, Australii i wszystkich prawie wyspach Oceanu Wielkiego.

Te podróże nie były tylko zaspokojeniem ciekawości, skoro Balmont np. podczas pobytu w Meksyku studiując gorliwie zabytki cywilizacji Azteków i pisze o nich specjalne uwagi, to samo czyni też w innych krajach. — Chodziło mu bowiem zawsze o głębokie wnikiwanie w duszę danego narodu, co widać nie tylko w jego utworach oryginalnych, ale także w licznych tłumaczeniach. Przez podróże pogłębiło się u poety poczucie przyrody, rozwinęła się silniej jego wrażliwość kolorystyczna.

Poezja Balmonta jest, jak wspomnieliśmy, pełna radości i słońca — tkwi też w niej wiele muzycznych efektów. Dlatego słusznie on o sobie powiedział, że nie pisze, lecz śpiewa swe liryki. Słońce i wieczność miłoda radosa przyroda, skąpana w blaskach światła — oto symbol jego twórczości. Słuszne jest więc zdanie jednego z krytyków rosyjskich: „Balmont jest dzieckiem słońca, światła... Jego dusza prawdopodobnie żyje jeszcze w tych czasach, kiedy uwielbiało słońce jako boga dającego życie i opamnowana przez tę promienną radość śpiewa do słońca swe hymny“.

Wszystko co tłumaczy radość, co gasi słońce jest wrogiem dla poety. Dlatego też za czasów carskich był prześladowany — a obecnie, wyrwawszy się szczęśliwie z rąk terroru bolszewickiego, przebywa na emigracji we Francji. W utworze „Do Słowian“ (w tomie „Świątynia piękna“ z r. 1905) wróżył Balmont wszystkim Słowianom wolność: „Z brzękiem pękają już okowy, szumi zielony las, słowiańskie dusze są jak stępy — Słowianie! — Was czeka świetlana sława“, a w wierszu „Do polskiej panienki“ z takimi również zwrócił się słowy: „O Polsko! Od dzieciństwa Cię ukochałem, bo we mnie napewno płynie polska krew, ja kocham wnikliwie, pełen subtelnych uczuć — kocham i trwam w tej miłości“.

Dr. Stanisław Pazurkiewicz.

List z Paryża.

(Korespondencja własna).

Paryż, w kwietniu 1927 r.

Paryż ma swoją dzielnicę chińską. Przedmieście Billancourt, gdzie znajdują się olbrzymie fabryki samochodowe, koncentruje prawie bez reszty całą ludność chińską Paryża. W granicach trzech czy czterech ulic, ciągnących się wzdłuż brzegów Sekwany, żyje tutaj i mieszka zwarta masa kilka tysięcy żółtych, którzy wszyscy prawie pracują jako robotnicy w zakładach samochodowych Renault, Peugeot etc.

„Turysta“, który zapuścił się w tę dzielnicę ujrzy przedewszystkiem liczne sklepiki chińskie, zaopatrzone w szyldy... rosyjskie, a czasem i chińskie. Większość tych sklepików to zakłady fryzjerskie. Chińczycy paryscy wyrzekli się bowiem swego tradycyjnego warkocza i mają wszyscy krótką przystryżoną fryzurę europejską.

Do godziny 6 popoł. nie ujrzy ani jednego Chińczyka na tych długich, posępnych ulicach, ani w głębi ciemnych, wąskich zaułków, okolonych wysokimi domami z czerwono - brudnej cegły. Wszystko tkwi jeszcze w fabrykach. Po 6-tej tłum chiński wylewa się gęstą masą z olbrzymiej bramy zakładów Renaulta przy place Nationale i rozpięcha się wnet po zakątkach swej dzielnicy.

W głębi jednego z zaułków kryje się olbrzymi, posępny gmach: hotel chiński. Funkcje portjera pełni mały, ruchliwy, wiecznie uśmiechnięty Hen, który uprzejmie oprowadza po korytarzach i odgrywa chętnie rolę tłumacza. Hen włada francuskim wcale nieźle. Teskni za swą ojczyzną i obiecuje sobie wrócić nad brzegi Żółtej czy Niebieskiej rzeki, gdy tylko zbierze trochę grosza. Hen i jego po-bratymcy, choć przebrani w szaty europejskie, żyją w tych murach życiem swego kraju. Gotują ryż w swych pokojkach na sposób chiński, jedzą go przy pomocy tradycyjnych pałeczek bambusowych, załatwiają swą korespondencję z rodziną, kreśląc tuszem długie linie liter z góry na dół, na wąskich paskach papieru, odprowadzając swe modły przed małym przywiezionym z Chin ołtarzykiem z posążkiem brązowym Buddy, urozmiaćając sobie godziny odpoczynku gra na osobliwym instrumencie o wyglądzie jednostrunnych skrzypiec.

Długie korytarze ciągną się na każdym piętrze. Po obu stronach korytarza małe, jednookienne pokojki, prawie celki, mieszczące dwóch lokatorów. Przysłowiowa oszczędność i niewybredność Chińczyków nie daje im odczuć całej melancholii przewoźnego azylu na obczyźnie. Na tych enigmatycznych obliczach, tak podobnych do siebie, w tych małych, czarnych nieprzejrzystych oczach trudno dojrzeć Europejczykowi zmianę wyrazu, grę uczuć i wrażeń. Obce, nieprzeniknione są te gładkie, żółte twarze, witające każdego obcego przybysza zdawkowym, nie nie mówiącym uśmiechem.

Paryż grzmi i huczy jak morze wzburzone naokoło tej oazy chińskiej. Ale fale jego zatrzymują się u jej krańców. Chiny w Paryżu — oto paradoksalne zjawisko współczesne.

J. L.

Z ruchu wydawniczego.

* Zew Młodości. Beatrice Harraden wyszło nakładem Biblioteki Dziel Wyborowych, Lwów, ul. Małeckiego 1. 3. Beatrice Harraden należy do najpopularniejszych autorek współczesnej Anglii. Powieść niniejsza wybiją się na czoło jej twórczości. Tło psychologiczne tej książki, jej wielka świeżość i szlachetne tendencje, gwarantują jej niewątpliwie w Polsce niemięjszy sukces, niż ten, jakim cieszyła się w swym kraju ojczystym.

Era Morza Śródziemnego

Prezydent Roosevelt, wygłaszając w r. 1912 wielką mowę polityczną, określił w sposób następujący przyszłą konstelację światową:

„Era śródziemnomorska narodziła się wraz z cesarstwem rzymskim i zginęła z jego upadkiem. Era Atlantyki dosięgła już swego zenitu i wkrótce wy-czerpnęła się źródła jej bogactw. W za-raniu swej sławy i potęgi znajduje się Era Pacyfiku, nad brzegami którego łączy się kiedyś cała ludzkość”.

Era Pacyfiku w tej postaci, w jakiej wyobrażał sobie i malował nieco prosto linijnie prez. Roosevelt, jeszcze nie nadeszła. Na azjatyckim brzegu Pacyfiku rozgrywa się obecnie pierwszy akt olbrzymiego przewrotu, daleki w swym przebiegu od optymistycznej apoteozy, jaką kreślił Roosevelt.

Mylną wydaje się natomiast dzisiaj definicja Rooseveltowska w odniesieniu do Morza Śródziemnego, którego era ma być już bezpowrotnie zamknięta. Już kanał Suezki stworzył nową erę w dziejach tego morza, które dzięki niemu stało się najważniejszą arterią komunikacyjną, łączącą wielkie porty europejskie z portami Indii, Dalekiego Wschodu. Dziś zaś znaczenie tego basenu morskiego wzrosło niepomniennie z chwilą, gdy obie potęgi kolonialne, Francja i Anglia, połączą linią kolejową Północ i Południe Afryki, gdy z Algieru biegnąca kolej Transaharyjska połączy pośrednio Marsylję z centrum Afryki, z jeziorem Tschad, gdy linia Kair-Cape Town zbliży Londyn do Kapsztatu o dni kilkanaście.

Era Pacyfiku, w tym okresie, o którym wspominał prez. Roosevelt, wydawała się istotnie jakby nadeszła już bez zastrzeżeń. Od San Francisco do Jokohamy, od Vancouver do Sydney, od Panamy do Saigony, od Santiago do Singapur przerznięty Pacyfik gęste linie komunikacji międzykontynentalnej, łącząc ze sobą lądy Ameryki Północnej i Południowej, Australii, Azji, Archipelagi Polinezyjskie i Malajskie, olbrzymie połacie globu ziemskiego, obfitujące w nieprzebrane bogactwa natury. Przebiecie kanału Panamskiego i połączenie wód Atlantyku z wodami Pacyfiku wyjaskrawiło jeszcze bardziej aureolę prestige i rozwoju, jaką niosła nowa era ludom i państwom, otaczającym wielkim wieńcem największy z oceanów.

Przesada atoli byłoby twierdzenie, iż rola Morza Śródziemnego już się skończyła zupełnie, że znaczenie jego, jako światowej arterii komunikacyjnej wygasło bezpowrotnie. Stało się raczej odwrotnie dla przyczyn, które wymieniliśmy wyżej. Walory strategiczne, komunikacyjne, cywilizacyjne dawnej kolebki cywilizacji greckiej, rzymskiej, chrześcijańskiej, wyrosły dziś do znaczenia bez porównania większego, niż ongi. Północne Afryki i jego „hinterland” olbrzymi stał się kwitnącym imperium kolonialnym o nieobliczalnych możliwościach rozwojowych. Stworzyła je Francja. We wschodnim kącie wąski pas półwyspu egipskiego wraz ze swymi portami tworzą bramę wejściową do Afryki angielskiej. Rozwój handlowy, przemysłowy, rolniczy, rozpoczął się zaledwie na niezliczonych obszarach afrykańskich, a już dzisiaj ruch komunikacyjny między południowymi portami Europy a północnymi Afryki wzmacnia się i potężnieje z dnia na dzień. Tanger, Casablanca, Oran, Algier, wyrastają do znaczenia dużych, europejsko urządzonych portów handlowych. O Tanger toczy się spór w zakresie międzynarodowym: Włochy, Hiszpania, Francja, Anglia krzyżują tam szpady swych wpływów i pretensji.

Adriatyk, północne włączenie Śródziemnomorza, dotąd spokojny i leżący na uboczu jakby od wielkich aren konfliktów gospodarczo-strategicznych, staje się dziś terenem gorączkowej ekspansji morskiej Italii i ogniskiem

chronicznego zatargu o władzę nad jego wybrzeżami między Jugosławią a Italią.

Na wschodnich wodach Śródziemnomorza, przy brzegach małej Azji, wokoło wysp Egejskich, wreszcie po długich latach spokoju walka konkurencyjna wszystkich państw pobrzeżnych: Grecji, Turcji i Bułgarii.

W każdym kierunku, we wszystkich dziedzinach działalności politycznej,

ekonomicznej, komunikacyjnej odzwierciedla się społeczne znaczenie morza Śródziemnego tak dla Europy, jak i dla innych kontynentów jako czynnika pierwszorzędowego. Więcej, morze to jest znowu obiektem wyjątkowej walki o wpływy, kompetencje między potęgami morskimi pierwszego jak i drugiego rzędu.

Era Morza Śródziemnego nie zdaje się być zamkniętą definitywnie. W.

Wiadomości bieżące.

11
Maj
1927

Sroda

Mamerta

Jutro: Pankracego

Wschód słońca 4:13

Zachód 19:40

TEATR WIELKI.

Sroda 11 bm. „Uśmiech losu”.
Czwartek 12 bm. „Ponad śnieg” dramat St. Żeromskiego — jubileusz Wandy Sienkowskiej.
Piątek 13 bm. „Aida”. Gość. występ Kseni Belmas.

TEATR NOWOŚCI.

Sroda 11 bm. „Król kawy”.
Czwartek 12 bm. „Król kawy”.
Piątek 13 bm. „Jej chłopczyk”.

TEATR MAŁY.

Wtorek o 7.30 „Żywy trup”. Gość. występ Adwentowicza. (Ceny niższe).
Sroda o 7.30 „Prokurator Hallers”. — Gość. występ K. Adwentowicza (premiera).
Czwartek o 7.30 „Prokurator Hallers”. — Gość. występ K. Adwentowicza.
Piątek o 7.30 „Prokurator Hallers”. Gość. występ K. Adwentowicza.

— Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. W gmachu Muzeum Przem. ul. Dzieduszyckich 1. Wystawki: Trusz, Reichertówna, (rzeźba), Bartkowski, Awin (architektura), od 10—3.

W Pałacu Sztuki na pl. Targów Wsch. wystawa Wiosenna od 11—6 wiecz.

Oszczędna gospodyni używa
tylko mydła „Lew”
wyrobu fabryki „TLEN”.

POŃCZOCHY

Reformy, Kombinacje, Rękawiczki
Ceny wybitnie niższe.

JÓZEF NOWAK
LWÓW, PLAC MARIACKI 6.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 13 maja: Odczyt K. Balmonta pt. „Kobieta w życiu i w poezji”. 4690

— Teatr Nowości w sobotę występuje z premierą operetki Villy’ego Engel-Bergera „Narzeczona Bojara” („Księżniczka Ilica”). Główna ta operetka cieszyła się olbrzymim powodzeniem w Warszawie, Krakowie, Katowicach — niemiłe sukcesy święci na wszystkich scenach zagranicznych.

— Dzisiejsza tj. środowa premiera „Prokurator Hallers” w Teatrze Małym, w której w głównej roli wystąpi K. Adwentowicz, budzi olbrzymie zainteresowanie, gdyż znakomity nasz gość specjalnie rolę tą zyskał sobie ogromny sukces. Adwentowicz pojmując niezmiennie głęboko postać nieszczęśliwego prokuratora i gra z taką potęgą wyrazu, że istotnie porwuje widownię. Adwentowicz sam przygotował sztukę a cały zespół Teatru Małego dokłada wszelkich starań, aby niezwykle to przedstawienie stanęło na najwyższym poziomie artystycznym. U schyłku kończącego się sezonu przedstawienia „Prokuratora Hallersa” będą prawdziwie artystyczną sensacją, która przez dłuższy czas ścigać będzie tłumy publiczności do Teatru Małego.

— Jubileusz Wandy Sienkowskiej, znakomitej artystki scen polskich, który święcony będzie jutro w czwartek, 12 bm., w Teatrze Wielkim, zapowiada się wprost imponująco. Nad inscenizacją wspaniałego dramatu Żeromskiego „Ponad śnieg” wznosi się na ten rocznicowy wieczór, czuwa sama jubilatka. Pod jej wysoce umiejętnym

i subtelnym kierunkiem reżyserskim przedstawienie osiągnie najwyższy wyraz artystyczny. Obok znakomitej jublatki, świetnie kreującej czołową postać pani Rudomskiej, wystąpią w głównych rolach pp. Ładosiówna, Wołoszynowska, Bielecki, Kieszczyński, Ratschika i Szynler. Liczny zjazd gości na tę podniosłą uroczystość, zapowiedziany z całej Polski, oraz powszechny w naszym mieście nastrój serdecznego podziwu i sympatii dla wielkiej artystki — przyczynią się niewątpliwie do uświetnienia tej pięknej uroczystości.

— XI. wystawa fotografii artystycznej. Salon lwowski 1927, otwarta codziennie od godz. 10 rano do 6 wieczór w salach Domu Sztuki, pl. Mariacki 4 (hotel Europejski).

— BIURO LWOWSKIE OBOZU WIELKIEJ POLSKI. Miejskie biuro Obozu Wielkiej Polski we Lwowie mieści się przy ul. Bourlarda 4, l. p. i urządza codziennie od godz. 10—1 i od 4—7 wiecz.

Tamże mieści się sekretariat młodych O. W. P. i urządza we wtorki i piątki od godz. 7—8 wieczorem.

— Ksenia Belmas, jedna z największych światowych gwiazd śpiewaczych, którą dyrekcja Miejskich Teatrów zdołała pozyskać jedynie na dwa przedstawienia, wystąpi gościć na scenie Teatru Wielkiego w piątek, 13 bm., w operze J. Verdiego „Aida” i w niedzielę, 15 bm., w operze Gounoda „Faust”.

— Teatralne zniżki biletowe: tak na przedstawienia „Narzeczona Bojara”, jak i na występy Kseni Belmas, nie będą udzielane aż do odwołania.

— Kurs prelegentów młodych OWP. rozpoczyna się dzisiaj o godz. 7-mej w lokalu Straży Narodowej przy ul. Legionów 1. Kto jeszcze nie zgłosił udziału w kursie, może to uczynić bezpośrednio przed rozpoczęciem się kursu.

— XI. wystawa fotografii artystycznej urządzona staraniem Lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego — w salach Domu Sztuki, pl. Mariacki 4 — cieszy się ogromnym powodzeniem wśród zwiedzającej publiczności. Wystawa obelana przez najlepszych fotografów artystów z całej Polski gromadzi mnóstwo cennych dzieł sztuki fotograficznej, która w Polsce tak wśród twórców, jak i publiczności zyskuje coraz więcej zwolenników.

— Święcone dla członków IX. Koła TSL. im Borelowskiego we Lwowie odbędzie się w sobotę dnia 14 maja br. o godz. 7-ci wieczorem w odnowionym lokalu własnym przy ul. Ossolińskich 10, II. p. Wstęp dla pań 3 zł., dla panów 4 zł. Zgłoszenia członków przyjmuje sekretariat Koła codziennie od godz. 19 do 21 w wymienionym lokalu do dnia 12 maja włącznie. 4722

— Zbiórki po ulicach i lokalach na kolonie wakacyjne dla dzieci polskich ze Śląska. Niemiec i Gdańska w dniu 13 bm. objęło Koło Ziemiańskie. — Ze względu na cel narodowy prosimy o poparcie tej akcji. Dnia 12 bm. również odbędzie się zbiórka na ten sam cel.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia, że dziś we środę dnia 11-go maja br. wygłosi odczyt senator prof. dr. Maksymilian Thullie pt. „Najnowsze doświadczenia Empergera ze słupami owijającymi, z duszą żelwną”. Początek o godz. 18-tej. — Goście mile widziani.

— O szkołach nowego typu. Na zaproszenie Narod. Organ. Kobiet p. Amelia Kaczyńska, po powrocie ze studiów w Szwajcarii i Belgii, wygłosi w czwartek 12 maja br. o godz. 7 wieczór w sali Stow. chrześcijańsko-narod. Naucz. Szkół powsz. (ul. Zimorowicza 17) „Pogadankę o niektórych szkołach nowego typu”, a mianowicie: o systemie Decroly’ego w „Szkołę dla anormalnych” w Meclie, o „Nowej Szkole” p. Hamade w Brukseli, o „Domu dla dzieci” i „Szkołę międzynarodowej” w Genewie prowadzonej systemem Daltona. Zagadnienia z dziedziny wychowania, zainteresują niewątpliwie PT. Pedagogów i Rodziców, którzy znajdą sposobność do porównania naszych systemów wychowawczych z kierunkami Zachodu. Przystępne bilety wstępu w cenie 1.50 zł. umożliwią wszystkim wzięcie udziału w prelekcji.

— 14 maja Rant Koła Mechaników Studentów Politechniki. Rant ten budzi duże zainteresowanie. Komitet wystąpił się na wspaniałe udekorowanie sali, mając w ogromnej sali pole do popisu. Między wie-

loma niespodziankami na uwagę zasługują iluminacje świetlne, wodotryski, koncerty radiotelegraficzne i wiele innych niespodzianek. Wbrew mylnym pogłoskom jakoby podłoga miała być betonowa informujemy nas, że we wspaniałej sali znajduje się podłoga parkietowa mogąca zadowolić najwybredniejszych zwolenników tańca. Zgłoszenia na listę zaproszeń przyjmuje się w westybulu hotelu George’a od godz. 6 do 7 wieczorem. Blizsze szczegóły w afiszach. 4733

— Biuro porady prawnej w sprawach wojskowych i poborowych, ul. Piekarska 1. 47, tel. 22-93, godz. urzędowe od 9-tej do 1-szej i od 3-ciej do 6-tej. Na mocy upoważnienia Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie otworzyłem z dniem dzisiejszym. Brak tego rodzaju instytucji dawał się odczuwać od dłuższego czasu. Ustawa bowiem nakładając z jednej strony na obywateli bezwzględny obowiązek służby wojskowej, nadaje jednak równocześnie tymże obywatelom pewne prawa, umożliwiające wypełnienie tego obowiązku w jak najdogodniejszych dla nich warunkach, tak co do terminu, jak i czasu trwania służby wojskowej. Postanowienia ustawy uwzględniają jak najdalej prywatne stosunki i interesy obywateli tak, by dopełnienie obowiązku służby wojskowej nie było przeszkodą w ukształtowaniu się ich stosunków życiowych i rodzinnych. Z tych dobrodziejstw ustawy ma prawo korzystać każdy obywatel posiadający określone ustawą wymogi — o ile w przepisany terminie i odpowiedniej formie poczyni starania u odnosnych władz. Jako były długoletni Komendant PKU., a następnie Inspektor Poborowy DOK. VI. we Lwowie miałem możność zauważyć, że w bardzo licznych wypadkach obywateli do służby wojskowej nie wykorzystali przysługujących im uprawnień, już to wskutek nieznajomości ustawy, już to utracili te prawa skutkiem zaniedbania wniesienia prośby w ustalonym terminie — a głównie z powodu braku odpowiedniej instytucji, u której mogliby zasięgnąć porady, jakoteż informacji o przysługujących im uprawnieniach, oraz przy pomocy której mogliby swych praw dochodzić. Aby dać możność obywatelom obowiązanym do służby wojskowej wykorzystania w całej rozciągłości przewidzianych ustawą udogodnień w dopełnieniu obowiązku służby wojskowej, otworzyłem wspomnianą na wstępie specjalne BIURO PORADY w sprawach wojskowych i poborowych, które za umiarkowaną opłatą będzie udzielać fachowych informacji, wnosić w imieniu interesentów wszelkiego rodzaju prośby, oraz dopilnowywać i czynić nad przebiegiem załatwienia tych spraw. Niezamierzonym studentom Wyższych Uczelni i uczniom szkół średnich będzie się udzielać informacji bez płatnie raz w tygodniu tj. w piątki. — Właściciel i kierownik biura Bolesław Słowiński, ppik. w st. spoczynku, były inspektor poborowy DOK. VI. 4739

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George’a. Ks. Artur Radziwiłł z Zegrza, hr. Erazm Korytowski z Zaleszczyk Małych, hr. Kazimierz Jabłonowski z Dobrzana, Klemens Torosiewicz z Putiatycz, Zygmunt Czarkowski z Koźłowa, Włodzisław Cielecki z Byczkowie, Benjamin Jolles z Drohobycza, Artur Słowiński z Warszawy, Jędrzej Maszewska z Warszawy, Adam Walewski z Warszawy, Karol Zawadzki z Warszawy, S. Towbin z Warszawy, Franciszek Pytlak z Katowic, Friedrich Mayer z Stuttgartu.

Hotel Krakowski. Władysław Giejsztor z Iwonicza, Wincenty Rynkiewicz z Dumilowicz, Jens Murman Anderen z Warszawy, Algierd Odyniec z Warszawy, Otto Doerr z Charlottenburga, Gustaw Loeb z Triestu, dr. Walter Munk z Wiednia, Marcin Szenfeld z Warszawy, Jakób Wald z Krakowa, Henryk Pakszwer z Warszawy, Leopold Szanzer z Warszawy, Otto Hannemann z Hamburga, Emil Herbst z Dordrechtu.

— Warunki ewentualnej dzierżawy teatrów miejskich. Komisja teatralna na ostatnim swym posiedzeniu proponowała po referacie dr. Pierackiego następujące warunki ewentualnej dzierżawy teatrów miejskich: 1) czynsz dzierżawny wynosi 1200 zł. rocznie, płatny w ratach kwartalnych; 2) dzierżawca składa 100.000 zł. w gotówce tytułem kaucji; 3) gwarancja realna (na hipotekę i t. p.) 200.000 zł.; 4) subwencja 420.000 zł. rocznie płatna w ratach 2 tygodni, przyczem w pierwszej linii ma być użyta na ubezpieczenie społ. personelu i czynsz za teatr „Nowości”; 5) kontrakt na trzy lata; 6) w ciągu 10 mies. maja być czynne wszystkie 3 działy (dramat, opera, operetka) zaś w ciągu 2 mies. przynajmniej 1 dział; 7) teatr prowadzi się w obu budynkach. Ponoś na wiadomość o tych warunkach (100 tysięcy zł. kaucji) oraz gwarancja realna) kilku reflektantów zaniechało zamiaru starania się o dzierżawę.

we teatrów (wymieniają nazwiska pp. Drabka, Haberskiego, Osterwy). Natomiast komisja teatralna uważa je za konieczność, podkreślając potrzebę zabezpieczenia drogą, kaucją, choćby jednodzienniczej gaży personelu, wynoszącej łącznie około 100 tysięcy zł., oraz podnosząc, że oddaje w ręce dzierżawcy bardzo znaczny majątek, który musi być też choćby częściowo zabezpieczony. Będzie rzeczą Rady miejskiej znaleźć także wyjście, by nie zamykając oczu na pewne niezbędne gwarancje, jednocześnie pójść jaknajbardziej na rękę przyszłemu dyrektorowi teatru, którym musi być człowiek energiczny i o wysokiej kulturze, bo tylko taki będzie mógł pokusić się o dźwignięcie teatrów lwowskich z dzisiejszego upadku.

— Restauracja kościoła Marii Magdaleny. Na wiecu parafian kościoła św. Marii Magdaleny, który dnia 3. kwietnia b. r. przepełnił aulę Politechniki, postanowiono pokryć kosztą koniecznego odnowienia kościoła drogą składek i wybrano komitet dla wykonania tego postanowienia. Komitet zorganizował się natychmiast pod protektorem ks. kanonika A. Skalskiego, dzieląc się na trzy sekcje: finansową, techniczną i kasową. Czynności sekcji technicznej zmierzające do stwierdzenia rozmiarów koniecznych odnowień i ich kosztu, są w pełnym toku, wskazując, że wydatek przy największej oszczędności będzie bardzo znaczny. Sekcja finansowa nie mogąc wyczerpić na ukończenie tych badań, gdyż rozpoczęcie prac około odnowienia kościoła nie cierpi zwłoki przygotowała zbieranie składek. Osoby uproszone będą zgłaszać się wkrótce u parafian dla przyjmowania oświadczeń, jakimi kwotami postanawiają przyczynić się do odnowienia kościoła i odbierania tych kwot także w ratach dogodnych w ciągu roku. Osoby te, będą się wykazywać legitymacjami podpisanymi przez prezesa komitetu i opatrzonymi pieczęcią komitetu a spłaty kwitować na wycinku z kwitariusza. Pospieszmy z datkami podług rzeczywistej możliwości — a raczej ponad możliwość zaoszczędzając chwilowo na wydatkach osobistych — „Grosze wdowie” padają już. Komitet urządza przy ul. Nowy Świat Nr. 22, parter na lewo w dniu powszednie od g. 5 do 6 popołudniu.

— 3 Maja w pocztowym Kole Muzycznym, urządziło uroczysty wieczór, ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 Maja, z którego dochód przeznaczono na cele oświatowe. Sala szkolna im. św. Józefa, wypełniła się w ub. wtorek po brzegi. Bogaty program wieczoru, rozpoczął rzeczowy odczyt o Konstytucji 3 Maja, wygłoszony przez prezesa Koła p. Cwikłowskiego, poczem zabrzmiały dźwięki Hymnu narodowego, wysłuchane przez obecnych stojąco. Poważny nastrój towarzyszył, odegranemu następnie przez pocztowców, utworowi scenicznemu L. Żypowskiego — „Ostatni sen naczelnika”. Dobrze wywiązały się z zadania pp. Paszyński (Kościszko), Bramska (Zelnerowa), jako córka jej Emilja p. Burkówna, doktor — Sochacki, Chłopicki — Filip, Łukasinski — Gondek, dalej Markowski i Orłowski.

W drugiej części odśpiewał chór Poczt. Koła Muzycznego, pod batutą p. Cwikłowskiego, muzykalnie i z oddaniem, Nowowiejskiego: „Chorał” i „Trzeci Maj”, deklamowała „Koncert Jankiela” p. Waluszeńska, przy akompaniamencie fortepianowym p. Jakłówniej. Śpiewała p. Bramska „Grajka” i „Krakowiaczka” Moniuszki, a niestrudzona orkiestra mandolinowa, kierowana przez p. Kolijewicza, urozmaicała program „Polonezem” Ogińskiego i wieli innymi utworami.

Na część trzecią złożył się obrazek dramatyczny Wł. Anczyca „Łobzowanie” odegrany żywiołowo przez pocztowców-amatorów, w którym, oprócz wyżej wymienionych, wzięli udział pp. Olpiński, Demeter, Orłowska i Marecka. Ewolucje taneczne wykonał J. i T. Burkowice.

Zebrań młodych Obozu Wielkiej Polski.

Stanisławów, 8 maja. (Kor. wł.) W niedzielę odbyło się w naszym mieście zebranie młodych OWP. Po zagajeniu zebrania przez oboźnego okręgowego prof. Jasińskiego, sprawy organizacyjne referował red. Stan. Starzewski ze Lwowa.

Sanok, 8 maja. (Kor. wł.) Dziś odbyło się tu zebranie młodych OWP. Zagaił dr. Ślaczka, poczem referat

ideowy i organizacyjny wygłosił del. lwowskiego komitetu Lachowski. Po zebraniu odbyło się posiedzenie komitetu młodych.

Rawa Ruska, 8 maja. (Kor. wł.) Na dzisiejszym zebraniu Obozu Wielkiej Polski przemawiał tu delegat infod. p. Tadeusz Piszczkowski.

Referat wywołał wielkie zainteresowanie.

Aresztowanie uczniów gimnazjum ruskiego za akcję komunistyczną.

(Od własnego korespondenta).

Stryj, 10 maja (S.). Dnia 31 kwietnia i 1 maja tj. w przeddzień przygotowywanego przez komunistów na dzień 1-go maja pochodu — aresztowała PP. — 3 elewów państwowego gimnazjum ruskiego w Stryju, schwytanych na rozrzucaniu odezw komunistycznych.

Aresztowanych, z których dwóch jest uczniami 6 kl. gimn., trzeci zaś byłym uczniem tegoż zakładu, odstawiono razem z zabraną biblią do tutejszego sądu.

Nad faktem tym nie może społeczeństwo przejść do porządku dziennego. Jest on jaskrawym dowodem, że gangrena komunistyczna zaczyna przenikać nawet mury państwowych

zakładów naukowych, w których polityka nie powinna mieć żadnego dostępu. Domagać się musimy od władz wglądnięcia w stosunki panujące w tej szkole, przeprowadzenia jaknajsurowszego śledztwa, przetrzebienia elementu zarażonego komunizmem i roztoczenia należytego nadzoru, nie tylko nad młodzieżą, ale i nad gronem profesorskim tegoż zakładu, pod którego okiem za pieniądze złożone przez skarb polski na oświatę, wychowują się żmije, działające na szkodę tegoż Państwa.

Charakterystycznym jest, że młodzież tego gimnazjum nie wzięła udziału w święcie państwowym — w dniu 3 maja.

Pożar w powiecie lubaczowskim.

Lubaczów. (Tel. wł.). Przedwczoraj o godz. 7-mej wieczorem w czasie wielkiej burzy i ulewy skutkiem uderzenia piorunu zajęły się i spaliły dwie stodoły we wsi Młodów, w tutejszym

powiecie. Szczęściem ulewa przeszkodziła rozszerzeniu się ognia na okoliczne zabudowania. W ostatnim czasie niemal każdego dnia nawiedza pożar gminy tutejszego powiatu.

Pocztowemu Kołu Muzycznemu żyć należy szybkiego i intensywnego rozwoju, w każdym jego dziele, lecz w szerszych ramach, ostatni bowiem wieczór dowiódł, że posiada w swym zespole wiele chęci, zapamię, inteligencji, a nawet talentów.

— Nie Magistrat, ale ogrodnik miejski został zaskarżony przez kom. Bech matyka za zaniedbania w ogrodzie im. Kościuszki wskutek czego p. B. złamał rękę.

— Choroby zakaźne w pobliskich gminach. Starostwa sąsiednie stwierdziły tyfus brzuszny w Zniesieniu, błonicę w Hodowicach, Zniesieniu i Rudkach, płonicę w Lubianie, w Dobrostanach, Porzeczu lubieńskim, zapalenie opon w Zamarstynowie, odrę w Lubianie, krztusiec w Kułparkowie zakł. Należy wystrzegać się stykania ludnością gmin zakażonych, zwłaszcza nabywanie u nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się. Mleka z tych miejscowości używać można tylko po przegotowaniu.

— Wykłady pedagogiczne przez radio. Program wykładów pedagogicznych, organizowanych staraniem Ministerstwa W. R. i O. P. i przeznaczonych przede wszystkim dla nauczycielstwa, obejmie w czerwcu r. b. następujące odczyty: 6 czerwca wiz. p. Zygmunt Piotrowski: Drogi kształcenia zawodowego — wskazówki dla rodziców i młodzieży; 13. czerwca wiz. p. Witold Byszewski: Szkolnictwo handlowe w Czechosłowacji; 20. czerwca wiz. p. Maria Zaborowska: Szkoły zawodowe dla dziewcząt; 27. czerwca p. Maria Dzierżbicka: Rzut oka na szkolnictwo polskie w roku 1926/7. Odczyty wygłaszane będą nadal na stał. nadawczej Polskiego Radja w Warszawie w poniedziałki o godz. 17 min. 30.

==○==

— Ważne dla wyjeżdżających do Truskawca. Powszechnie znany z

ła swego syna Bronisława, licząc 19 lat, — o kradzież bucików, przedstawiających wartość 40 zł. — Dyde sprowadził posterunkowy do komisariatu, gdzie przystawiony wydobł nagle z kieszeni nóż i usiłował poprzecinać sobie żyły u ręki. Posterunkowi przeszło dzieli temu zamiarowi. Dyda jednak zranił się lekko w rękę. Wezwany lekarz Pogotowia opatrzył Dydzie ranę, poczem policyjnie notowany, niepoprawny wyrostek został odstawiony do aresztów policyjnych.

Listy z kraju.

□ SNIATYN. Elektrownia. Prace około budowy elektrowni miejskiej postępują bardzo szybko i jest nadzieja, że od 1 lipca br. będziemy mieli tu światło elektryczne, a nawet jest projekt urządzenia tramwaju elektrycznego do stacji kolejowej, który ze względu na odległość miasta od stacji (około 6 km.) bardzo byłby potrzebnym i rentownym się znakomicie.

Defraudacja w hurtowni spirytusu. Dochodzenia w sprawie ustalenia wysokości defraudacji i sprzeniewierzenia pieniędzy rządowych w tut. hurtowni spirytusu przez zbiegłego Eugeniusza Łukawieckiego kierownika tej hurtowni, zostały ukończone. — Wysokość sprzeniewierzonej sumy wynosi 14.600 zł. — Winę ponosi też aresztowany już magazynier Kiel. W związku z tem został zawieszony w urzędowaniu tut. inspektor kontroli skarbowej Alojzy Ryczny, za pobieżne i pobłażliwe traktowanie sprawy Defraudanta dotychczas nie ujęto, jak słuchy krąży miały się przedostać do Niemiec.

□ DROHOBYCZ. Nieustające niebezpieczeństwo dla firm naftowych. Boryslawskie kopalnie nafty były zawsze doskonałym żerowiskiem dla wszelkiego rodzaju ptaków niebieskich i różnych mętów społecznych, które na handlu oudeną ropą robią ciągle inkratywne interesy. Jednak ze względu na wielką produkcję ropy, jaką cieszyło się przed wojną Zagłębie naftowe, nie odczuwały firmy tak dotkliwie „ulataniania” ropy przy pomocy takich przedsiębiorstw, jak łapaczki, magazynowanie, odłaczanie itp.

Dziś atoli, kiedy produkcja ropy ogromnie się zmniejszyła a firmy naftowe nawet kał ropy kilkakrotnie wyciskają i przerabiają, to każdy skradziony wagon ropy a nawet każdy beczkowiec czyni wielką różnicę w gospodarstwie finansowym tej czy owej firmy. To też bronią się one i gorąco protestują przeciwko wszelkim koncesjom na przedsiębiorstwa „łapania” ropy.

Tymczasem znowu wpłynęły nowe podania do województwa o nadanie koncesyj na te „przedsiębiorstwa”. — Podania te odesłało województwo do tut. starostwa, aby je załatwiło we własnym zakresie działania.

W tej aferze łapaczkowej, która wzbudziła w tut. środowisku wielkie rozdrażnienie z powodu mieszania w nią nazwisk wybitnych osób, rozegrała się pierwsza batalia, bo komisja, do legowana przez starostwo, wydała wniosek przychylny dla „poszukiwaczy” ropy, którymi są: handlarz koni Borgman, stary „łapaczkarz” Garfunkel, nie władający nawet językiem polskim, Loewenherz i wspólnicy, którzy nazwiska wyją również z ukrycia. Na szczęście wmieszał się w tę sprawę naczelnik urzędu górniczego dr. Markiewicz, nieublagany wróg podobnych przedsiębiorstw i spowodował wystanie nowej komisji, która niezawodnie uchyli wniosek komisji poprzedniej i położy kres zabiegom tych panów, którzy tak gwałtownie pragną uszczęśliwić firmy naftowe w Boryslawie.

□ BIAŁOBOŻNICA. Sprowadzenie zwłok. Dnia 21 kwietnia 1927 r. sprowadzono zwłoki ze Lwowa sp. Tomasza Ochockiego, właściciela posiadłości Kalinowszczyzna, do grobowca rodzinnego na cmentarzu Białobożnica.

taności Magazyn pożyczek Kolpana, Lwów, Piekarska 1b zawiadamia uprzejmie, że z dniem 15 maja br. otwiera dla wygody PT. Klienteli filię w Truskawcu, polecając swój bogato zaopatrzony Magazyn tamże, łaskawym względem PT. Klienteli. — Cenny jak w Magazynie Lwowskim.

4255

==○==

— Z kroniki kradzieży. Policja odstawia do aresztów Marię Schwinz, koryntjatkę — za kradzież srebrnego zegarka na szkodę Grzegorza Wiśniewskiego, zamieszkałego w Podlaskach.

— Śmierć skutkiem zatrucia alkoholem. W mieszkaniu przy ul. Ochronek 1. 7, zachorował wczoraj nagle wśród objawów zatrucia alkoholem Józef Peclikowski, robotnik, zajęty przy budowie kanałów. Lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego udzieliłszy mu pierwszej pomocy — przewiózł Peclikowskiego do szpitala powszechnego, gdzie ten zmarł niebawem.

— Podrutek na Lonszanówce. Stefan Kwieciński, przechodząc wczoraj ścieżką na Lonszanówce — zauważył porzucone w krzakach i zawinięte w szmaty niemowlę. Zawiadomił bezwzględnie komisariat policyjny, skąd przybył posterunkowy i stwierdził, że niemowlę, płci męskiej, liczące około tygodnia, pozostaje jeszcze przy życiu. Zabrano je i pomieszczono w Miejskim Zakładzie sierót.

— Dwa włamania. Wczorajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do K. Sumpfa, właściciela sklepu przy ul. Ochronek 1. 2, i skradli znaczną ilość towaru, przedstawiającego wartość 750 zł. — Inni sprawcy rozbili budkę rzeźnika Maksa Nachta na pl. Gosiewskiego i skradli zapas mięsa — wartość 400 zł.

— Awanturnik usiłował targnąć się na życie. Niejaka Dygowa, wdowa po majstrze szewskim, prowadząca warsztat przy ul. Hofmana 1. 26, oskarży-

Więści z całej Polski.

Ogólnopolski Zjazd Higienistów w Poznaniu. Polskie Tow. Higieniczne w Warszawie wybrało Poznań za miejsce tegorocznego zjazdu, wychodząc ze słusznego założenia, że stolica Wielkopolski i jej miasteczka przedstawiają dzięki swym zachodnio europejskim urządzeniom dla higienistów najciekawszy obiekt obserwacyjny. To też spodziewać się należy zjazdu najliczniejszego. Komitet organizacyjny, licząc się z tem, czyni też wszystkie przygotowania, by goście zjazdowi wywieźli z Poznania wrażenia jak najlepsze. Po omówieniu szczegółów w sekcjach, odbyło się w tych dniach zebranie wspólne, na którym ustalono ogólny program zjazdu. Zjazd odbędzie się w czasie od 27-go czerwca do 1 lipca. Tematem obrad zjazdowych będą dwa aktualne zagadnienia: organizacja zdrowia publicznego w samorządach i walka z kłeską mieszkaniową. Uczestnikami Zjazdu mogą być: przedstawiciele instytucji i władz zainteresowanych w organizacji zdrowia publicznego, prezydent i burmistrz miast, radni, lewicy, członkowie rad powiatowych i miejskich; delegaci towarzystw społecznych; inżynierowie, architekci, lekarze, ekonomiści i finansisci oraz wszyscy miłośnicy higieny. Sekretarz generalny: p. radca Cybulski, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 29 (starostwo krajowe) przyjmuje zgłoszenia i udziela informacji. Skarbnik: p. dyrektor dr. Damm, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26 (Bank Związku Spółek Zarobkowych) przyjmuje składkę zjazdową na konto PKO. Poznań 204.715 której wysokość ustalono na 15 zł. (w czem opłata za pamiątkę zjazdu).

Walka z gruźlicą. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyasygnowało subwencję na walkę z gruźlicą wśród dzieci i młodzieży. Otrzymały: Warszawskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze 15.000 zł., Krakowskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze 19.000 zł., Wileńskie Tow. Przeciwgruźlicze 16.000 zł., Urząd wojewódzki Lwowski na organizację poradni przeciwgruźliczych 16.000 zł., Liga Szkolna Przeciwgruźlicza w Warszawie 5.000 złotych.

Warzelnia soli w Ciechocinku. — Dowiadujemy się, że na odbytej przed paru dniami międzyministerialnej konferencji w sprawie eksploatacji soli, ustalono, iż rządową warzelnię soli jadalnej w Ciechocinku należy zlikwidować ze względu na zbyt wysokie koszty eksploatacji. Słynne i największe w Europie teżnie ciechocińskie zostaną utrzymane w ruchu, w ten sposób, że będą one zużyte do wytwarzania soli i mułu kąpielowego. Zaznać należy, iż teżnie ciechocińskie liczą około 3 km. długości, podczas, gdy słone teżnie w Nauheln w Niemczech posiadają zaledwie 700 m. długości. Teżnie ciechocińskie wymagają jednak należytej pieczy i konserwacji, w przeciwnym bowiem razie łatwo ulegną zniszczeniu. Nie bez znaczenia jest również fakt, że teżniami naszymi w Ciechocinku zainteresowali się Amerykanie i Anglicy.

Rada do spraw kolonii letnich. W dniu 27 ub. m. w Ministerstwie pracy i opieki społecznej odbyło się czwarte posiedzenie Rady do spraw kolonii letnich. Na posiedzeniu tem dokonano podziału kredytów rządowych na cele kolonii letnich w wysokości 237.000 zł. Pieniądze powyższe zostały podzielone pomiędzy wszystkie województwa, proporcjonalnie do ilości dzieci, przeznaczonych na kolonie. W roku zeszłym korzystało z kolonii letnich przeszło 45.000 dzieci, o 5.000 więcej, niż w roku 1925. W roku zaś bieżącym liczba ta prawdopodobnie wzrośnie.

Poświęcenie Instytutu aerodynamicznego w Warszawie. Poświęcenie pierwszego i jedynego w Polsce Instytutu aerodynamicznego w Warszawie odbędzie się w maju br. w czasie trwania Wielkiej Wystawy Lotniczej.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę Ojcu naszemu

S. J. p.

Ludwikowi Stadtmüllerowi

składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać“

DZIECI.

Ścisła data poświęcenia Instytutu nie jest jeszcze ustalona, związana będzie bowiem z terminem ważnego zgromadzenia LOPP.

Subsydia rządowe dla zwalczania handlu żywym towarem. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej u-

dzieliło polskiemu komitetowi walki z handlem kobietami i dziećmi, z przeznaczeniem na misję dworcową subsydjum w wysokości 4.700 zł., z czego dla Warszawy 3.500 zł., dla Łodzi, Grodna i Wilna po 400 zł.

==◎==

Z SALI SADOWEJ.

Ohydny mord własnej żony.

Nestor Kowal, 29-letni gospodarz z Piskowic, pow. łwowskiego, ożenił się w r. 1911 z Marią Dyda. Pożycie ich od samego początku było złe, a niesnaski między małżeństwem powstawały głównie na tle narodowościowym, Kowal bowiem był Rusinem a Maria Polką. Oliwę do ognia dolewała również rodzina Kowala, to też już w trzy miesiące po ślubie Maria, nie mogąc dłużej wytrzymać udręki, porzuciła męża i zamieszkała u swego brata Bartłomieja w Prusach. Na prośbę męża powróciła do niego po to, aby po roku znów go opuścić, bo rodzina męża żyć jej nie dawała.

Wreszcie w roku 1924 porzuciła męża na stałe mimo to widywała się z nim bardzo często, choć brat ją przestrzegał, że „ten karabin ją załutuje“. W dniu 18 lipca 1926 r. Maria Kowal wyszła z domu brata około godz. 13, aby udać się do Podborzec i więcej nie wróciła.

Nazajutrz znaleziono zwłoki Marii na łące niedaleko Pełtwi, porzucone w rowie. Na głowie denatki znaleziono liczne tłuczone rany, na szyi zaś ślady uduszenia.

Sekcja zwłok wykazała, że Maria Kowalowa została uduszona. W odległości kilkudziesięciu kroków od zwłok znaleziono ślady krwi i okrwawiony kamień, co wskazywałoby na to, że morderca ogłuszył żonę kamieniem, a następnie udusił, poczem zwłoki zawiązał do rowu, zdala od drogi, na której mordu dokonał.

Aresztowany Nestor Kowal, początkowo wypierał się winy, później jednak przyznał się, że w bójkę z żoną uderzył ją w głowę kolbą rewolweru, a potem udusił. Później w sądzie odwołał swe zeznania a nawet starał się wykazać swe alibi, które okazało się fałszywe.

Wczoraj Nestor Kowal stanął przed sądem przysięgłych, oskarżony o pospolite morderstwo.

Rozprawę prowadzi s. o. Antoniewicz, oskarża prok. Poeche, bronią dr. Grek i dr. Pieracki.

Oskarżony niski, krępy blondyn, o nieprzyjemnym wyrazie twarzy, wypiera się, jakoby dusił żonę, uderzył ją tylko rączką rewolweru, broniąc się przed jej atakami.

Wyrok zapadnie dziś.

Sport.

Ze Związku Polskich Związków Sportowych.

Zarząd ZZ. przyjął do wiadomości na ostatnim posiedzeniu, że P. Z. Palanta i Gier Ruchowych w Katowicach przekształcił się na podstawie uchwały swego Walnego Zgromadzenia z dn. 3 kwietnia br. na Polski Związek Gier Ruchowych, i że w dniu 8 maja br. projektowanym jest w Łodzi Zjazd delegatów tegoż Związku z delegatami Łódzkiego Związku Piłki Koszykowej i Piłki Siatkowej, oraz Warszawskiej Komisji Gier Ruchowych, celem stworzenia jednego związku, rozszerzenia jego działalności na całą Polskę i objęcia wszystkich rodzajów gier ruchowych. Postanowiono jednocześnie wezwać PZLA, aby swoje postępowanie w sprawie gier ruchowych uzgodnił z Polskim Związkiem Gier Ruchowych.

Wobec wyjaśnień delegata Związku Strzeleckiego, p. Szyszko-Bohusza, że Związek ten przygotowuje organizację Polskiego Związku Towarzystw Strzeleckich, Zarząd ZZ. uchwalił na temże posiedzeniu wstrzymać własną akcję w kierunku organizacji tego związku, wyrażając życzenie, aby Polski Związek Tow. Strzeleckich został jak najrychlej zorganizowany.

Zarząd ZZ. uznał za pożądane, celem skoordynowania wysiłków społecznych, po-

dejmovanych w sprawie wychowania fizycznego powołanie do życia Polskiego Związku Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Postanowiono w sprawie jego organizacji porozumieć się z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego. Do związku tego weszłyby: Harcerstwo, Sokół, Związek Strzelecki, YMCA, Towarzystwo Zabaw Ruchowych, Związek Straży Pożarnych, Związek Powstańców i Wojaków, Związek Młodzieży Wiejskiej, przyszły Związek Kobiety Wychowania Fizycznego itd.

W sprawie rozstrzygnięcia w sporcie piłki nożnej Komisja Trzech wybrana przez Zarząd ZZ. złożona z pp.: Bobkowskiego, Orłowicza i Znajdowskiego zaplanowała konferencję związków okręgowych PZPN, która odbywała się w Katowicach 24-go kwietnia br. zgromadzenie się na arbitraż ZZ., podobnie jak to uczyniła Polska Liga Piłki Nożnej. Osobisty udział w konferencji w Katowicach był dla członków Komisji Trzech ZZ. niemożliwy z powodu odbywającego się równocześnie w Warszawie posiedzenia Zarządu ZZ. uznali go oni zatem za zbyt długi i przedwczesny ze względu na niezgodzenie się przez PZPN. na arbitraż ZZ.

(p) „Sport“ nr. 209 wyszedł wczoraj z druku i obok dokładnych sprawozdań z zawodów footballowych, lekkoatletycznych, kolarskich itp. zawiera b. ważny komunikat Okręgowej Ligi Piłkarskiej. Bardzo dobrą też jest karykatura dr. Cetnarowskiego.

Czwartynski, Kleinadel i Stolarow grać będą o puchar Davis'a. Komisja sportowa Polskiego Związku Lawn-Tennisowego ustaliła skład reprezentacji na rozgrywkę o puchar Davis'a Polska—Belgia, która odbędzie się prawdopodobnie w dniach 20—22 maja w Brukseli. Do gry pojedynczej wyznaczono Czwartynskiego i Kleinadla, a

do gry podwójnej parę Kleinadel—Stolarow. Stolarow weźmie przedtem udział w międzynarodowym turnieju tenisowym w Berlinie, dwukrotnie wyjeżdża w dniu 9 bm. Kleinadel przybędzie do Berlina około 15 bm. Czwartynski przyjedzie do Brukseli wprost z Paryża.

Sekcja Pań i LKS. Czarna urządza ćwiczenia gimnastyczne i lekkoatletyczne we wtorki, czwartki, soboty w lokalu jak dotąd o godz. 5-tej pop. Punktualność wymagana, opłata 3 złote miesięcznie. — Ćwiczenia lekkoatletyczne i gry piłkowe na boisku Czarnych we wtorki, czwartki, soboty od godz. 5. Punktualność wymagana.

bez opłaty. — Zgłoszenia do obu grup przysyła dr. Janina Dybowska, ul. Zastaniek 12.

Wielkie ogólnopolskie zawody konne. Sekcja Hippična Komitetu Organizacyjnego I. ogólnopolskiej Wystawy Sportowej we Lwowie urządza w dniach 13, 14 i 15 bm. zawody konne, których program ustalony został w następujący sposób:

W przeddzień (13 maja) odbędą się zawody konia myśliwskiego. Jazda manewrowa, zawody ujeżdżania konia.

W dzień pierwszy (14 maja) zawody konia myśliwskiego, jazda w terenie i naturalnym wyścigowym. Jazda przez przeszkody (1 m. 15 cm.), jazda przez przeszkody dla pań (1 m.), jazda przez przeszkody (1 m. 20 cm.), jazda przez przeszkody (1 m. 30 cm.). Potęga skoku, jazda przez przeszkody (1 m. 40 cm.) potęga skoku.

W dzień drugi (15 maja) Jazda przez przeszkody (konkurs myśliwski 1 m. 20 cm.) Zawody konia myśliwskiego jazda przez przeszkody (1 m. 10 cm.), pokaz jeźdźców premijowanych w zawodach ujeżdżania konia, jazda przez przeszkody (1 m. 30 cm.). Hunter Shaw (pokaz konia myśliwskiego). Wszystkie zawody w skład programu wchodzące odbywać się będą na boisku Sokoła Macierzy przy ul. Lyczakowskiej. — Jako dalszy ciąg imprez hipicznych urządzanych z okazji Wystawy Sportowej odbędą się dnia 19, 21, 22, 24, 26, 29 i 31 maja wyścigi Małopolskiego Tow. Zachęty hodowli koni.

Rozmaitości.

+ Charlie Chaplin i „Ku-Klux-Klan“. Delegaci tego wszechpotężnego w Ameryce stowarzyszenia tajemnego odwiedzili ostatnio parę nowojorskich kinematografów, w których wyświetlano słynny film chaplinowski pod tytułem: „Pielgrzym“, i zażądali od dyrektora zdjęcia tego obrazu z programu. Zapytano o przyczynę tego żądania. Okazuje się, że Chaplin występuje tam w roli pastora, co uważane jest za niedopuszczalne w chwili, gdy znakomity artysta prowadzi proces rozwodowy.

+ Nowy środek na cukrzycę. Na dorocznym kongresie chirurgicznym, odbywającym się w Berlinie, odczytany został referat o nowym środku na cukrzycę, zwanym „Horment“, a wynalezionym przez słynnego prof. Noorden z Frankfurtu, jednego z największych niemieckich internistów dzisiejszej doby. Jest to preparat syntetyczny, znacznie tańszy od „insuliny“ i mający formę pigulek, co znacznie ułatwia leczenie. Prof. Noorden zakomunikował o swoim wynalazku teraz dopiero, kiedy cały szereg doświadczeń dowiodł, że „horment“ jest lekarstwem nie tylko skutecznym, ale i absolutnie nieszkodliwym.

+ Wstrzemięźliwość parlamentarzystów japońskich. Jedno z tokijskich pism przytacza interesujące dane cyfrowe dotyczące spożywania napojów wysokowych przez członków japońskiej Izby Parów. Okazuje się, że wypito w ciągu całego roku zeszłego 4.800 litrów piwa oraz 1.263 litry „sake“ — wódki krajowej. Wnosząc o powyższych ilości każdy parlamentarzysta wypija przeto dziennie 18 centylitrów piwa i 49 mililitrów alkoholu, co świadczyło nader chlubnie o wstrzemięźliwości wybrańców narodu. Redakcja wyraża jednak przypuszczenie, że ta oficjalna statystyka nie jest jeszcze miarodajna, gdyż należałoby stwierdzić, czy i wiele piła japońscy deputowani poza Izba Parów...

+ Kult przyrody w Japonii. Pan Lacroix wygłosił na posiedzeniu Francuskiej Akademii Umiejętności nader interesujący referat o nowem prawie japońskiem, ustanawiającem jak najtroskliwszą opiekę nad dziełami natury. Pewne doliny, góry, lasy, rzeki etc., a nawet niektóre rodzaje zwierząt zaliczone zostały do kategorii absolutnie nietykalnych zabytków narodowych. Pan Lacroix dodał, iż miał możliwość przekonać się w czasie swojego pobytu w Japonii, że nauczycielowie tamtejsi prowadzą uczniów w pewnych porach roku na wieś, by zapoznać ich metodą pogł.ową z prawami estetyki przyrody.

3 Maja na prowincji.

Tarnopol, (kor. wł.). Święto 3 Maja wypadło w Tarnopolu w tym roku wprost imponująco. 2 maja wieczorem odegrały po ulicach miasta orkiestry: kolejowa i wojskowa 54 pp. tradycyjny capstrzyk. Już wcześniej przed g. 9 rano na placu i plantach przed kościołem parafialnym ustawili się liczne oddziały garnizonowe, piechota, karabiny maszynowe, artylerja, oddziały przysposobienia wojskowego z karabinami, Sokół, starsza, młodzież szkół średnich, harcerze. „Strzelec” w tym roku nie wziął zupełnie udziału w święcie majowym. Kościół parafialny przepełnił się publicznością i młodzieżą szkolną. Przed głównym ołtarzem zajęli miejsca liczni reprezentanci władz cywilnych, wojskowych i towarzystw polskich. Między innymi, zauważyć można było wojewodę dr. Kwaśniewskiego, wicewoj. Siedleckiego, wicewoj. Jaworzyńskiego, starostę Malickiego prezesa sądu okr. Onyszkiewicza, prokuratora Muzykę, prez. NOK. p. Voglowa, pułk. Langnera. Mszę św. w kościele odprawił ks. kan. dr. Ratuszny, druga odbyła się przed kościołem dla wojska i oddziałów przysposobienia wojskowego. Po mszy św. nastąpiła defilada oddziałów wojskowych, przysposobienia wojskowego, Sokola i harcerstwa. W pochodzie szła młodzież wszystkich szkół z wyjątkiem gimnazjum ruskiego.

Na boisku Sokola zebrał się kilkutyśięcny tłum na uroczysty poranek. Słowo wstępne o znaczeniu Konstytucji 3 Maja wypowiedział dr. Bochenek. Znany w Tarnopolu chór „Barda” odśpiewał udatnie wieniec pieśni polskich, a orkiestra 54 pp. odegrała kilka cennych utworów. Deklamacje „Koncert Jankiela” wypowiedziała p. W. Kotowiczówna. Z kolei nastąpiło rozdanie nagród i dyplomów zwycięzcom w zawodach strzeleckich odbywanych w dniach 28 kwietnia do 3 maja. Wieczorem dla kompletu uroczystości (Zabawa ludowa w ogrodzie miejskim z powodu niepogody odpadła) miejscowy „Teatr Nowy” odegrał komedię Fredry „Damy i Huzary”.

Stanisławów, (kor. wł.). 3 Maja wywołał u nas goryczy i dysonans a w całym narodowo czującym społeczeństwie ogromny żal a nawet oburzenie. Obchodu 3 majowego a zwłaszcza tradycyjnego pochodu włościan całkiem nie było.

Urządzeniem obchodu zajął się u nas w tym roku, za inicjatywą województwa osobny komitet.

Na komitecie tym postanowiono, że poza oficjalnymi nabożeństwami w świątyniach i szablonową Akademią, manifestacyjnego pochodu całego zorganizowanego społeczeństwa nie będzie a odbyć się ma tylko przed władzami wojskowymi i cywilnymi „defilada” wojska i organizacji przysposobienia wojskowego.

Żle się przedewszystkiem stało, że z pochodu wyłączono stowarzyszenia, cechy, korporacje a przedewszystkiem młodzież szkolną i pozaszkolną, szczególnie pragnącą czynnego udziału w święcie, ale jeszcze gorzej przedstawia się fakt, że nie wzięły w nim udziału nawet wojsko i Sokół. W defiladzie bowiem po nabożeństwie przemaszowały tylko kompanja honorowa 43 pp. ze sztandarem, po jednej drużynie przysposobienia sokolego i strzeleckiego i luźne oddziały (bez broni) przysposobienia wojskowego szkół średnich.

Wojsko, które w przeddzień Obchodu przygotowało się do wystąpienia w komplecie w pochodzie, otrzymało rano rozkaz pozostania w koszarach.

Jednym słowem Święto 3 Maja zamiast się stać świętem powszechnej zgody i harmonii całego Narodu, stało się przyczyną nieliczących z państwo wym jego charakterem dysonansów i rozłucia społeczeństwa. Z góry chyba wykluczyć trzeba złą wolę czynników, które ponoszą winę w tym wypadku.

gdyż byłoby to zbyt smutne a nawet pochworne.

Nie czas również teraz na speżnione rekryminacje — nie pomoże nic doszukiwanie się winy po tej czy tamtej stronie.

Słusznie jednak na posiedzeniu Organizacji Narodowej a ostatnio na walnym zgromadzeniu tuł. TSL. powzięto jednomyślną uchwałę dołożenia na przyszłość wszelkich starań, aby to jedyne Święto państwowe wypadło inaczej, jak w tym roku i aby do udziału w niem zaprosić całe społeczeństwo polskie i wszystkich lojalnych obywateli Państwa.

Łuck, (kor. wł.). Łuck w b. roku z całą powagą i skupieniem święcił rocznicę Konstytucji 3 Maja.

Uroczystości rozpoczęły się jeszcze 2 bm. W tymże dniu w południe w sali teatru miejskiego odbył się poranek dla działu szkolnej zorganizowany przez kierownictwo szkół powszechnych. Dwa tysiące działu złożyło hołd twórcom Konstytucji. Wieczorem tegoż dnia po capstrzyku orkiestry wojskowej 24 pp. odbyła się w teatrze miejskim o godz. 6 wieczór akademja. Na akademję przybyli ks. Biskup Szelażek w asyście liczne goście, przedstawiciele władz państwowych z p. wojewodą Wł. Mechem, reprezentanci wojskowości, miasta, organizacji i stowarzyszeń polskich, reprezentanci ludności: czeskiej, rosyjskiej i żydowskiej.

Po zagajeniu akademji przez przewodniczącego komitetu Obchodu rocznicy prezydenta miasta p. Czarkowskiego, ks. prof. Kwiatkowski wygłosił piękny odczyt o znaczeniu Konstytucji.

Na dalszy program akademji złożyły się śpiew solowy art. opery warszawskiej p. Machówny i produkcja orkiestry smyczkowej 24 pp.

Na 3 Maja, pomimo niepogody niastę przybrało uroczyste szaty. O godz. 11 przed poł. odbyły się we wszystkich świątyniach modły. W miejscowej katedrze nabożeństwo celebrował ks. Biskup Szelażek w otoczeniu liczne goście. Podniósł kazanie wygłosił ks. Kwiatkowski.

Po nabożeństwie na placu katedralnym p. wojewoda Mech udekorował oficerów i posterunkowych policji państw, odznaczonych krzyżami za dzielną służbę na rubieżach Rzeczypospolitej.

Na placu przed urzędem wojewódzkim odbyła się przed przedstawicielami władz defilada łuckiego garnizonu, oddziałów policji państw. Sokola, przysposobienia młodzieży, Harcerza, Straży ogniowej i oddziału Strzelca.

Wieczór tegoż dnia w sali Małego teatru zabawa ludowa zgromadziła bardzo liczny zastęp osób. Niektóre gmachy, jak województwo, starostwo, Bank Rolny, zamek Lubarta bogato były iluminowane.

Tłumy obywateli manifestowały w dzień Święta narodowego wierną przynależność Wołynia do Rzeczypospolitej, złączonego z nią nierozdzielnie węzłami.

Gródek Jag., (kor. wł.). Obchodem 3 Maja zajął się komitet pod przewodnictwem R. Wrześniowskiego. Wieczorem dnia 2 maja odbył się capstrzyk muzyki wojskowej 10 p. a. c. z Pikulic wraz z pochodem, w którym wzięły udział oddziały wojskowe i tłumy publiczności.

W dniu 3 maja br. o godz. 6 rano odegrano hejnał z wieży ratuszowej, poczem orkiestra wojskowa i Ochotniczej Straży Pożarnej odegrały pobudkę na ulicach miasta.

O godz. 10 odprawił miejscowy proboszcz ks. kan. Bilewski połową mszę św., w czasie której przygrywała orkiestra wojskowa.

Po mszy św. wygłosił on podniósł kazanie okolicznościowe. Po nabożeństwie odbył się pochód do Sokola połączony z defiladą przed komendantem garnizonu oraz reprezentantami władz. W południe odbyły się dwa uroczyste poranki w szeregach zapelnio-

nych salach, a to dla działu szkolnej w Sokole oraz dla ludności włościańskiej, w szkole żeńskiej im Królowej Jadwigi.

Nadmienić należy, że tutejsze Koło TSL. ugościło wszystkich na uroczystość tę przybyłą działkę ciepłym śniadaniem.

Tegoż dnia po południu koncertowały na rynku muzyka 10 p. a. c. oraz orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej. Obchód cały zakończył Uroczysty Wieczór w Sokole. Na program złożyły się przemówienie dyr. gimnazjum p. St. Kryszewskiego, przepiękne wprost produkcje chóru mieszanego pod batutą insp. szkolnego p. Edmunda Unolta, bardzo udatne ćwiczenia gimnastyczne członków Sokola pod kierownictwem dha Maruszczyka, z werwą wygłoszona przez p. Lehnerta deklamacja utworu Kleszczyńskiego pt. „Ręka na Saskim placu” wreszcie bez najmniejszego zarzutów odegrany przez miejscowych amatorów obrazek sceniczny pt. „Kościuszkę w Sosnowicy”.

Nadwórna, (kor. wł.). Obchód 3 Maja urządziło jak rok rocznie tuł. Koło TSL. z wielkim nakładem pracy i energii.

Starostwo w bieżącym roku ograniczyło się w sprawie uroczystości 3 Maja tylko do zapewnienia nabożeństw w miejscowych świątyniach.

Uroczystość sama rozpoczęła się już dnia 2 maja 1927 dekorowaniem miasta, oraz iluminacją kartkową. W dniu 3 maja o godz. 8 rano do godz. 11 odbyła się zbiórka „Daru Narodowego”, która przyniosła 187 zł. 37 gr.

Po nabożeństwach odprawionych we wszystkich miejscowych świątyniach nastąpił uroczysty pochód, w którym wzięły udział wszystkie tuł. instytucje państwowe, autonomiczne i społeczne, oraz stowarzyszenia polskie z hufcami przysposobienia wojskowego na czele, pod gmach Rady powiatowej, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Wł. Kosiński, kier. tuł. szkoły.

Bezpośrednio po pochodzie odbyła się przed gmachem starostwa wobec przedstawicieli wszystkich władz państwowych defilada oddziałów przysposobienia wojskowego, hufca szkolnego i Sokola, co nie tylko wszystkim bardzo się podobało, ale też jako rzecz w Nadwórnej nowa wywarło głębokie a dodatnie wrażenie.

Wieczorem w sali ratuszowej odegrała młodzież szkolna obu tuł. szkół pod kierownictwem p. Br. Frankowskiej, a przy współudziale członków obu tuł. grom. naucz. trzy okolicznościowe patriotyczne sztuczki sceniczne a prezes Koła TSL. insp. szkolny p. Karol Jan Górczany wygłosił podniósł przemówienie. Do uświetnienia wieczoru przyczyniła się wydatnie orkiestra zespołu muzycznego tuł. Sokola pod batutą p. K. Czerkowskiego.

Turka n. Stryjem., (kor. wł.). Obchód rozpoczął się dnia 2 bm. capstrzykiem tuł. muzyką Straży Pożarnej przed starostwem, w rynku oraz po ulicach miasta, dnia 3 maja o godz. 6 rano pobudką tejsze muzyki, poczem o godz. 9'30 odbyły się uroczyste nabożeństwa w kościele, cerkwi i w synagodze przy licznych udziałach przedstawicieli wszystkich władz oraz publiczności.

W kościele odprawił nabożeństwo ks. prałat Kutakowski a następnie wygłosił podniósł okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie uformował się pochód z muzyką i oddziałem Straży Pożarnej na czele, poczem szedł oddział Strzelca, następnie liczne szkoły, z okolicznych wsi oraz miejscowe, poczem długie szeregi mieszkańców miasta z p. starostą Cwierzewiczem na czele.

Pochód przeszedł przez miasto i zatrzymał się pod Sokolem, gdzie z balkonem przemówił przew. Koła TSL. sędzia Robakowski. Po odśpiewaniu Roty i odegraniu przez muzykę „Jeszcze Polska nie zginęła” pochód rozwiązano.

Po południu odbyły się zawody spor-

towe, — zaś wieczorem o godz. 7 Akademja w sali Sokola, na której po odczycie burmistrza p. Grudzińskiego „O Konstytucji”, po koncercie artystycznym na fortepianie i skrzypcach p. Allertowej i dr. Zabiegi, kółko amatorskie Koła TSL. złożone z młodzieży mieszczańskiej odegrało bardzo poprawnie jednoaktową komedię.

Uroczystość wieczorna zakończono odśpiewaniem Roty i Hymnu narodowego.

Batiatyccze. (Kor. wł.). Staraniem tutejszego ks. Józefa Fydy odbyła się uroczystość w Domu ludowym z programem następującym. — O godz. 5 rano pobudka i przemarsz straży ogniowej ochotniczej przez wieś, godz. 9 nabożeństwo przy współudziale szkół i włościan po nabożeństwie pochód ze sztan darem ochot. straży ogniowej i szkoły ludowej z Herawca z muzyką do domu ludowego, gdzie odbyły się deklamacje i śpiewy narodowe dzieci szkolnych a w podniosłych słowach przemówił do zebranych o znaczeniu święta kierownik szkoły z Herawca p. Mieczysław Bukowski.

Wieczorem o godz. 4 staraniem miejscowego ks. proboszcza odbyło się przedstawienie amatorskie, po przedstawieniu zabawa z tańcami.

Dzięki działalności ks. proboszcza J. Fydy życie, narodowe w tuł. parafji rozwija się. — Zanaczyć należy, że p. M. Bukowski jako kierownik szkoły pomimo krótkiego prowadzenia tejsze wystarał się dla szkoły ludowej w Herawcu o piękny sztandar.

Radjofon.

PROGRAM RADJOKONCERTÓW.

Środa, 11 maja.

Warszawa, (1111) Godz. 12. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. — Godz. 15. Komunikat gospodarczy oraz meteorologiczny. — Godz. 15.30—16.45. Program dla dzieci. — Godz. 17.15. Koncert popołudniowy, poświęcony twórczości Jana Brahmsa. Wykonawcy: Orkiestra powiększona P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego i p. Margerita Trombini-Kazuro. Część I-a. 1. a) Uwertura Akademicka, b) Rondo: alla Zingaresse, wykona orkiestra, 2. a) Intermezzo A-dur, b) Intermezzo C-dur, c) Rapsodia g-moll — wykona p. M. Trombini-Kazuro. — Część II-a. 3. a) Brahms-Berce: Suita poważna: 1. Śmierć jest chłodną nocą (Molto lento), 2. Na cmentarzu (Moderato), 3. Podróż morska (Andante sostenuto), 4. „Coraz słodsze są sny moje” (Lento), b) Dwa tańce węgierskie: Nr. 1 i 6 — wykona orkiestra. 4. Walce op. 39: Nr. 1, 2, 3, 4, 8, 9 i 15 — wykona p. M. Trombini-Kazuro. — Godz. 18. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. — Godz. 18.40—19. Rozmaitości wygłosi p. Ludwik Lawiński. — Godz. 19—19.25. „Skrzynka pocztowa” — korespondencję bieżącą omówi dr. Marian Stepowski. — Godz. 19.30—19.55. Odczyt pt. „Współczesne poglądy na rozwój fizyczny dziewcząt” — wygłosi dr. Maria Surawska (dział „Higiena”). — Godz. 19.55. Komunikat rolniczy. — Godz. 20.15. Przerwa. Przepuszczalnie komunikaty. — Godz. 20.30. Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa. W czasie przerwy koncertu będą nadane komunikaty „Messager Polonais” w języku francuskim. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. — Godz. 22. Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz

SPARAGI sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką zamarynowską codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godziny 16 do 18. 4572

W SEZONIE fotograficznym musi się mieć nasz album, który zawiera miesięczne tablice nawiętań, przepisy i artykuły Wyd. drugie tylko 1 zł. Na port 50 gr. Dodajemy najnowsze nasze cenniki działów: foto-kino-radiotechniki, „Kino-fot”, Lwów, Trzeciego Maja 11a. 4757

PARCELE 365 sąsiad Sadownicka górna sprzedam. Wiadomość, Domagalczów 4, I piętro. 4545

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon-Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy za żądaniem fastrygują oraz nauka kroju i szycia. 4286

PARCELE ul. Krasieńskiego 19, za 6000 zł. sprzed. Związek Ziemian, Szajnoch 2 od 10 do 2. 4716

SPRZEDAM z wolnej ręki dom, składający się z 2 pokojów, przedpokoju, kuchni, sypialni i werandy, wraz z ogrodem i młodymi sadem, w ładnym położeniu, nadający się na letnisko za cenę 6.000 zł. Adam Szwarc ul. Janów kolo Lwowa. 4725

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

Deklaracja delegacji polskiej na międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Genewie.

W związku z 1 punktem obrad, obejmującym sytuację ekonomiczną światową delegacja polska złożyła na Konferencji deklarację treści następującej:

NIEPORZĄDEK GOSPODARCZY.

1. Sytuacja ekonomiczna świata w dobie powojennej, a zwłaszcza sytuacja ekonomiczna Europy, mówiąc ogólnie, pozostawia wiele do życzenia. Prezes Komitetu Przygotowawczego do Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej p. Thénis scharakteryzował tę sytuację w jednym ze swych przemówień jako „nieporządek gospodarczy” („desordre économique”). Jakkolwiek określimy obecny stan gospodarczy świata, możemy w każdym razie powiedzieć, że kwestia t. zw. „Sanacji gospodarczej”, stała się bardzo aktualna.

Jako cel tej sanacji przyjmujemy po lepszenie dobrobytu ludzkości w sensie zwiększenia i remokratyzacji tego dobrobytu.

ŚRODKI SANACJI.

2. Środkiem do osiągnięcia powyższego celu będzie: a) wzmoczenie i racjonalizacja produkcji w najszerszym znaczeniu tego słowa oraz b) powiększenie zdolności nabywczej zarówno całych narodów, jakoteż jednostek ludzkich. Te dwie kwestie są ze sobą nierozdzielne i trudno jest mówić o jednej bez wzmianki o drugiej: niema po co wzmacniać produkcję, gdy produkty nie znajdują zbytu.

ROZSZERZENIE RYNKÓW ZBYTU.

3. Więc chodzi przede wszystkim o rozszerzenie rynków zbytu co wiąże się ze zwiększeniem siły nabywczej ludności wewnątrz kraju i ze wzmocnieniem potrzeb narodów, stojących na niższym szczeblu kultury.

Jeżeli mieliśmy do czynienia z jednej strony z krajami wyłącznie wysoko uprzemysłowionymi, a z drugiej strony z wyłącznie rolniczymi i to takimi, w których produkcja przemysłowa nie może się rozwinąć skutkiem braku naturalnych warunków ku temu nadmiar zaś ludności nie potrzebuje szukać ucieczki do przemysłu, to kwestia rozwiązana byłaby z łatwością. W tym wypadku należałoby przede wszystkim dążyć do zniesienia wszelkich przeszkód tamujących swobodne obustronne zwiększenie rynków zbytu.

W rzeczywistości jednak, z małymi wyjątkami, nie spotykamy tych skrajnych typów struktury gospodarczej, przeważnie najczęściej mamy do czynienia z krajami o strukturze mieszanej.

Utrzymanie charakteru ściśle rolniczego wspomnianych krajów, a tembardziej zepchnięcie ich do rzędu takich krajów, nie może leżeć w dobrze zrozumianym gospodarczym interesie państw wysoko uprzemysłowionych. Państwa te mogą mieć poważnych odbiorców tylko w krajach bogatych, a więc mających przemysł i zasobną ludność. Zasadę tę potwierdzają cyfry eksportu państw wysoko uprzemysłowionych, które wykazują, że stosunkowo największymi ich odbiorcami są również państwa najbardziej uprzemysłowione.

Jeżeli weźmiemy pięć najbardziej uprzemysłowionych krajów (Anglia, Stany Zjednoczone, Francja, Belgia i Niemcy), to eksport ich wzajemny wynosił w 1913 roku (ostatni normalny rok), Niemiec: 34% proc. całego eksportu, Anglii 25% proc. Belgii 78% proc. Francji 56% proc.

Powyższa teza stanie się bardziej zrozumiała, gdy zważymy, że państwa wysoko uprzemysłowione muszą wywozić nie tylko gotowe towary, lecz również artykuły wysokowartościowe

we oraz środki produkcji, a więc instalować przemysł w krajach mniej uprzemysłowionych.

Wszelka zatem teza, rozszerzenia rynków zbytu, wysuwana czy to w imię konieczności zadośćuczynienia za sady międzynarodowego podziału pracy, czy też jakiegokolwiek innej ko- sztem istniejących przemysłów w krajach mniej uprzemysłowionych lub ko- sztem zaniechania rozwoju w tych krajach przemysłu, mającego naturalne warunki rozwojowe, musi być pod- dana poważnej rewizji, gdyż można mianąć się z celem, kryjąc niebezpieczeństwo wywołania pojemności pe- wnych rynków.

STABILIZACJA WALUTY.

4. Dla krajów, dbających o rynki zbytu, nie może być obojętną kwestią waluty w kraju — konsumencie.

Jak długo waluta jest chwiejna i wy- kazuje tendencję zniżkową, import z natury rzeczy musi być niski.

Państwo pozbawione dostatecznych rezerw własnych i nie rozporządzające dość elastycznym kredytem zagranicznym, chcąc utrzymać stabilizację swej waluty, musi bronić równo- wagi swego bilansu handlowego. Z drugiej strony kraje o niskiej walucie mogą uprawiać niezdrowy dumping walutowy.

Bezwzględna konieczność stabilizacji waluty została powszechnie i bez- spornie uznana jako jeden z naczel- nych postulatów powojennej polityki gospodarczej.

RACJONALNY PODZIAŁ KAPITAŁU

5. Za drugi z kolei co do ważności postulat, gospodarka światowa powin- na postawić możliwie najbardziej in- tensywne wykorzystanie wszystkich naturalnych sił produkcyjnych po- szczególnych krajów, zwłaszcza tych, w których nie są one dotychczas wy- zyskane w dostatecznej mierze. Spro- stać zadaniu temu można, zasilając ka- pitałami te kraje.

Podaż pozostałych po wojnie świa- towej kapitałów rozporządzalnych jest daleko mniejsza, niż popyt na nie. Ześrodkowały się one w innych, niż przed wojną centrach i zasilają prze- dewszystkiem państwa wysoko u- przemysłowione.

Państwa o gospodarczej strukturze mieszanej, przyczem państwa, w któ- rych kapitał własny uległ zniszczeniu skutkiem działań wojennych, z dopły- wu kapitału tego w tym czasie nie ko- rzystali wcale, lub w bardzo niezna- cznym stopniu. Jasnym jest wobec te- go, że najważniejszym środkiem do u- sunięcia przyczyny obecnego kryzysu, a zatem i kamieniem węgielnym nasze- go zagadnienia musi być racjonalny podział lokaty kapitałów, pod którym należy rozumieć przede wszystkim znacznie większe, niż dotychczas u- względnienie potrzeb krajów o struk- turze mieszanej. Kapitał lokowany w przemysł państw mieszanych musi wy- magać, by produkcja ta miała podsta- wy naturalne i była dostatecznie sil- nie chroniona.

BEZPIECZEŃSTWO PAŃSTWA.

6. W powyższych rozważaniach sta- liśmy cały czas na gruncie ściśle gospo- darczym; żądanie słusznej ochrony ry- nków narodowych wypływa jednak ró- wnież i z ogólnie znanych politycznych przesłanek, z których niewątpliwie naj- ważniejszą jest: konieczność posiadania pewnych gałęzi przemysłu ze wzglę- du na ogólne bezpieczeństwo państwo- we.

PODZWIGNIĘCIE ROLNICTWA.

7. Mówiąc wyżej o produkcji wogó- le, mieliśmy na względzie w pierw-

szym rzędzie produkcję przemysłową.

W krajach jednak wyłącznie lub przeważnie rolniczych podniesienie zdolności nabywczej ludności jest ró- wnoznaczne z podźwignięciem rolni- ctwa. Zagadnienie to jest szczególnie ważne dla Europy z uwagi na to, że w całej Europie, a zwłaszcza w wy- mienionych krajach, produkcja rolnicza jest niższa od przedwojennej, a rozwój jej nie dotrzymuje kroku przyrostowi ludności Europy i rozwojowi konsumpcji płodów rolnych.

I tu punkt ciężkości zagadnienia leży w kwestii dostatecznego kapitału, ści- ślej mówiąc, w zorganizowaniu długo- terminowego kredytu rolnego.

MIGRACJA ŚWIATOWA.

8. Stosunki ludnościowe w życiu go- spodarczym świata grają pierwszorzę- dną rolę. Popyt i podaż rąk roboczych stwarza stałe prądy migracyjne, które wpływać mogą w ten czy inny sposób na popyt i podaż towarów, jak w kra- jach emigracji, tak i w krajach imigra- cji. Największy przyrost naturalny wy- kazuje naogół ludność rolnicza. Lud- ność ta w krajach posiadających roz- wijający się przemysł, znajduje w pier- wszym rzędzie odpływ do przemysłu, dalszy nadmiar, nie mogący znaleźć za- trudnienia w przemyśle, musi zasadni- czo emigrować.

Zatamowanie rozwoju przemysłu w krajach o strukturze gospodarczo-mie- szanej może tylko zwiększyć kadry gotowe do emigracji. Powrót bowiem na rolę robotników przemysłowych jest wykluczony, jak ze względu na wspo- mniany nadmiar ludności rolniczej wła- śnie w krajach o typie, o którym mo- wa, tak też ze względu na skonstruo- waną powszechnie odragę wyrobnika przemysłowego do pracy na roli, uwa- żanej za sytuację niższą na drabinie społecznej. Zwiększenie zaś migracji światowej jest narażone na wyłączenie ze względu choćby na stanowisko Stanów Zjednoczonych, które pod grozą za- tamowania się swej społeczno-ekonomicznej struktury, były zmuszone stawiać ogra- niczenie napływowej fali ludzkiej, ogra- niczenie początkowo jakościowe, na- stępnie zaś ilościowe, uniemożliwiające faktycznie wstęp dla imigracji z t. zw. państw emigracyjnych.

Jakkolwiek te restrykcyjne zarządze- nia dla krajów imigracyjnych wydają się bardzo niekorzystne, jednak usta- nowienie kompletnej wolności migracji nie jest chwilowo do pomyślenia. Przy- puśćmy bowiem, że Stany Zjednoczo- ne zgodziłyby się znieść zupełnie wszel- kie ograniczenia. Ruch migracyjny tym wywołany równałby się wędrowce na- rodów Europy do Ameryki i mógłby spowodować poważny ubytek ludności w Europie a nadmierny wzrost jej w Ameryce i podważyć bardziej jeszcze naruszoną równowagę gospodarczą.

W każdym razie nawet konsek- ventne przeprowadzenie w skali świato- wej pewnych wytycznych, któreby nie hamowały rozwoju przemysłu wszę- dzie, gdzie on ma widoki rozwoju, nie może wyeliminować zjawiska imigra- cji. Pozostanie konieczność ustosunko- wania się do tego zagadnienia drogą stałego kontaktu krajów emigracyj- nych, zmuszonych do lokowania poza granicami swymi zbędnych rąk robo- czych, i krajów imigracyjnych, mają- cych poważne podstawy do wprowa- dzenia selekcji potrzebnych im pracó- wników.

WSPÓLPRACA NARODÓW.

9. Streszczając wyniki naszych roz- wiązań, musimy skonstatować, że sana- cja gospodarcza świata, a przedewszy-

stkiem Europy, przedstawia niezmierznie skomplikowany problem, nie dający się rozwiązać przez zastosowanie ogólnych doktryn. Jedynie dzięki stałej i ciągłej współpracy narodów poszcze- gólne kwestie, dotyczące sanacji gospo- darczej, mogą być potrochu, skutecznie rozwiązywane.

Mamy tu na myśli obok traktatów handlowych, które są jednak głównym regulatorem międzynarodowych stosun- ków gospodarczych, permanentne po- rozumienia sfer gospodarczych, wzglę- dnie porozumiewania się bezpośrednio zainteresowanych zarówno co do regu- lowania produkcji, jak też racjonalnej repartycji kapitałów.

Główne podstawy i zasady wspólna- cy powinny być ustalane przez pewne stałe ciała międzynarodowe. Ograni- czyć się do zwolnienia jedynie kon- ferencji nie podobna.

Spodziewamy się, iż obecna Między- narodowa Konferencja Ekonomiczna jest pierwszym ogniwem w łańcuchu powyższego współdziałania, które win- no być utrwalone pod egidą Ligi Naró- dów, bądź przez stałe jej organy, bądź przez specjalne, dla poszczególnych międzynarodowych spraw gospodar- czych, powołane.

Kronika gospodarcza.

— **Uruchomienie przemysłu.** Pierwszy kwartał br. zaznaczył się dalszym wzro- stem uruchomienia przemysłu. Stałe oży- wienie w przemyśle notowane jest od po- łowy ub. r., a dosięgło najwyższego punk- tu w okresie październik—listopad ub. r., w związku z kampanią w cukrowniach, gorzelniach, krochmalniach, fabrykach kon- serw itp. Liczba zatrudnionych wówczas w górnictwie, hutnictwie, w średnim i wiel- kim przemyśle wynosiła 676 tys. robotni- ków. Zmniejszenie zatrudnienia w grudniu ub. r. oraz w styczniu br. wywołane było zakończeniem pracy w przemyśle sezo- nowych (mineralnym, budowlanym itp.) o- raz kampanii w cukrowniach, jak również poczęści powrotu falą emigrantów sezo- nowych. Ponijając to dwumiesięczne se- zonowe zmniejszenie zatrudnienia, wzrost uruchomienia przemysłu postępuje bez przerwy. Liczba zatrudnionych w górn- ictwie, hutnictwie oraz w średnim i wiel- kim przemyśle wynosiła w końcu lutego 650.000, w końcu zaś marca 663.5 tys., gdy w marcu 1926 r. wynosiła 515.3 tys., a w marcu 1925 r. 659.3. Liczba zarejestrowa- nych bezrobotnych, spadając bez przerwy od lutego do grudnia ub. roku wykazała w okresie grudzień 1926 — luty 1927 zwię- kszenie się 167.000 do 213.000. Wzrost bez- robocia w tym okresie jest zjawiskiem w naszych warunkach normalnym i rok ro- cznie powtarzającym się. Począwszy od marca br. liczba bezrobotnych wykazuje stałe zmniejszenie i w dn. 30 kwietnia br. wynosiła 189.000 osób.

— **Polsko-gdańskie pertraktacje drze- wne.** Zostały zakończone w Gdańsku o- brady komisji polsko-gdańskiej dla spraw drzewnych. W wyniku obrad uzgodniono stanowisko obu stron w sprawach doty- czących: 1. placów składowych w Gdań- sku, 2. rzeczoznawców, 3. przepisów o ob- okrajowcach, 4. rełakcji. — Sprawa uza- sów, wymagająca specjalnego opracowania w zależności od właściwości technicznych drewna polskiego, odłożona została do na- stępnego posiedzenia, którego terminu nie został jeszcze ustalony. Narazie nie osią- gnięto porozumienia w sprawie sądów po- lubownych, która będzie tematem nastę- pnych obrad.

— **Polskie okręty pasażerskie na Bał- tyku.** Państwowe przedsiębiorstwo „Żegluga Polska” wkrótce powiększy swój stan posiadania o 2 statki salonowo-pasażer- skie dla żeglugi przybrzeżnej i dalszych wycieczek po morzu Bałtyckim. Oba sta- tki zamówione były w stoczni gdańskiej. Pierwszy parowiec „Gdańsk” spuszczonej był na wodę miesiąc temu, w tych dniach zaś ma być spuszczonej drugi parowiec „Odynia” i rozpocznie się w nim instalacja maszyn, oraz urządzeń wewnętrznych. „Gdańsk” ma być całkowicie wykonany w dniu 1-ym czerwca br., „Odynia” w 15 dni później. Oba parostatki niezwłocznie uruchomione zostaną dla komunikacji pa- sażerskiej pomiędzy portami wybrzeża.

— **Zakończenie zatargu w przemyśle metalowym.** Zatarg, wywołany w począt- kach kwietnia w przemyśle metalowym na terenie woj. kieleckiego, został zakoń- czony na skutek zgody obu stron — odda- nia sprawy pod rozstrzygnięcie komisji ar- bitrażowej. Ze względu jednak na trudno- ści nkonstituowania takiej komisji, strony zgodziły się na jednoczesowe rozstrzy-

gniecie konfliktu przez wojewodę kieleckiego, p. Manteuffla, który podjął się arbitrażu i zdecydował, że winny być podniesione zarobki w przemyśle metalowym woj. kieleckiego (bez Zagłębia Dąbrowskiego) o 10 pr. Pracodawcy i robotnicy przyjęli rozstrzygnięcie do wiadomości i praca odbywa się normalnie.

== Zakończenie załogów w fabrykach hutowych. Trwający od dłuższego czasu załog w fabrykach hutowych na terenie Czerwonego, wywołany dążeniem do podniesienia zarobków, został ostatecznie zakończony. Robotnicy zgodzili się przyjąć podwyżkę w wysokości 5 pr. dla zarobkujących do 5 zł., 4 pr. od 5 do 7 zł. i 3 pr. powyżej 7 złotych, przyczem poszczególne kategorie stawek mogą być jeszcze bezpośrednio pomiędzy dyrekcjami i związkami zawodowymi skorygowane.

== Pokrycie w Banku Polskim. Według ostatniego bilansu Banku Polskiego z dnia 30-go kwietnia br. pokrycie kruszcowe bilansu Banku Polskiego wynosi 54 pr. Jeśli jednak obliczymy je w złotych obiegowych, a nie w frankach złotych to wyniesie 93 pr.

== Stan melioracji w Polsce. Polska posiada 738.698 ha ziemi meliorowanej. Co do pewnych obszarów, w ilości przeszło 200.000 ha brak dokładnych wiadomości; reszta zaś winna być jaknajprędzej poddana melioracji. Są to: grunta orne w ilości 10.560.000 ha, łąki i pastwiska 5.092.000 ha, lasy 905.000 ha, ogrody 150.000 ha i nieużytki. przedstawiające obszar 1.290.000 ha. Razem więc Polska posiada 17.998.000 ha ziemi, która domaga się gwałtownej melioracji.

== Rozwój portu w Gdyni. — Zainteresowanie się nim przemysłu górnośląskiego. Tow. Górnośląskie „Robur” doszło do porozumienia z rządem, mocą którego wydzierżawia 300 m. molo południowego w Gdyni na budowę kranów, które znacznie podniosą dotychczasową zdolność przeładunkową portu Gdynińskiego. W zamian za to Towarzystwo obowiązane jest zakupić 4 okręty. Potrzebne urządzenia do przeładunku nie będą gotowe wcześniej, niż za pół roku. Jednocześnie dowiadujemy się, że Towarzystwo „Skarboferm” robi starania o wydzierżawienie 400 m. wybrzeża w Gdyni.

== Nowa publikacja o stosunkach polsko-italijskich. Nakładem wydawnictwa „Polonia-Italia” ukazała się praca dra Antonio Menotti Corviego pt. „Tradycje Historyczne Stosunków Gospodarczych Polsko-Italjskich” w języku polskim. Ta sama praca ukazała się jednocześnie w języku włoskim. Autor, opierając się na gruntownej znajomości stosunków gospodarczych obydwu krajów, co już niejednokrotnie zdokumentował w swych publikacjach i odczytach, w książce tej obrazuje rozwój stosunków gospodarczych polsko-italjskich od czasów najdawniejszych do chwili obecnej. Najnowsza praca dra Menotti Corviego zaleca się treściwie, a jednocześnie pogłębionym traktowaniem przedmiotu i niewątpliwie obudzi żywe zainteresowanie wśród szerokiego kręgu naszej inteligencji.

== Amortyzacja przy podatku dochodowym. Ministerstwo Skarbu na skutek przedstawienia Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, zarządziło aby w roku podatkowym 1927 przyjmowano za podstawę norm procentowych odpisy na zużycie (amortyzację) wartość przedmiotów majątkowych, znajdujących się w bilansie w złotych paritetowych, przeszacowaną na złote obiegowe. Jednocześnie Ministerstwo Skarbu upoważniło Urzędy Skarbowe do odraczania na skutek indywidualnych próśb podanych nie później, aniżeli 30 kwietnia rb., termin złożenia zeznania najdalej do 15 maja. Odroczenie terminu złożenia zeznania nie zwalnia od obowiązku wpłacenia połowy podatku do 1 maja rb. Ewentualna dopłata winna być uzupełniona z chwilą złożenia zeznania.

== Walka o ilość zapalek w pudełkach. W kilku pismach ukazały się zarzuty, że pudełka zapalek zawierają zbyt małą ich ilość, wskutek czego konsumenci ponoszą znaczne straty. W związku z tymi zarzutami zwróciliśmy się do Sp. Akc. Eksploatacji Monopoliu Zapalczanego i otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie: Fabryki zapalek dotychczas Spółce przekazane nie zostały i od dnia 1 października 1925 r. dzierżawą ona tymczasowo fabryki prywatne, które produkują zapalki w tych samych warunkach, jak przed wprowadzeniem Monopoliu Zapalczanego. Przy produkcji dziennej, wynoszącej kilka milionów pudełek zdarzyć się może (przez nieuwagę robotnicy, obsługującej maszyny, która napełnia pudełko zapalkami), że pudełko nie jest całkowicie napełnione. Jednakże ogólna ilość zapalek jest obecnie lepsza, choćby ze względu na to, że z 17 fabryk, produkujących zapalki przed wprowadzeniem monopoliu, obecnie czynnych jest tylko 10 fabryk najsprawniejszych technicznie. Oczywiście, na wszystkie zdarzające się uchybienia zwrócona jest baczna uwaga, a nadzór jest spotęgowany, co pozwala mieć nadzieję, że i niedobór zapalek w pudełkach zdarzać się będzie coraz rzadziej.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 10 maja. (Tel. wł.). — Na dzisiejszym zebraniu walutowym słabsza dewiza na Medjolan. Zapotrzebowanie mniejsze niż wczoraj, pokrył Bank Polski z małym udziałem banków prywatnych. Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8.92 i pół. Rubel złoty bez obrotu, żądano 4.61. Dla akcyj tendencja mocniejsza.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 10 maja. (Tel. wł.). — Bank Kwilecki i Potocki 10.75—10.60; Bank Przemysłowców 3.20; Bank Spółek zarobkowych 20.20; Bank Ziemian w Poznaniu 4; Unia 23.50—24; Wytwórnia chemiczna 1.15; Herzfeld Victorius 59—60; Browary Grodzkie 2.40; Luban 110.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 10 maja. (Tel. wł.). — Londyn 4.85 i trzynaste szesnastych; Paryż 3.91 i trzy czwarte; Bruksela 13.90 i pół; Rzym 5.37 i trzy czwarte; Madryt 17.68; Berno 19.23 i ćwierć.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 10 maja. (Tel. wł.). — Londyn 43.50; Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.98—47.22; Gdańsk 57.53—57.67; Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.46—57.60; Wiedeń (czeki) 79.25—79.75; Zurych 58.12; Praga 378.12.

+ Jazz-bandowy kartel. Amerykanie doszli do wniosku, że jazz-band

jest tak samo intratnym przedsiębiorstwem, jak każdy inny bussiness, wobec czego Rogier, Wolf Kahn, 19-letni syn bankiera nowojorskiego, Otto Kahna, założył potężne konsorcjum celem racjonalnej eksploatacji 30 orkiestr tego rodzaju. Zawarł on już umowy z całym szeregiem hoteli międzynarodowych na gościnne występy skartelowanych przez niego kapeli i jest pewien sukcesów, w każdym razie, finansowych. Wydatki bowiem tego jazz-bandowego trustu wynosząć będą rocznie 2.300.000 dolarów, zyski zaś, wynikające z kontraktów, przewyższają dwukrotnie tę sumę.

+ Chicago — miastem milionerek. Chicago liczy, obecnie aż 153 kobiet posiadających przeszło milion dolarów majątku. Wśród nich 95 należy do kategorii „ciepłych wdówek”, 43 mężatek, reszta zaś dojrzała do stanu małżeńskiego. Wielkie te fortuny zdobyły one w większości wypadków własną pracą i energią, prowadząc różne przedsiębiorstwa handlowe. Jest to miasto, które słusznie uchodzi za Mekkę wszelkiego kalibru „lówców posagowych”.

ZBOŻE.

10 maja 1927. Młyny Zachodniej Małopolski pokryły swoje zapotrzebowanie zagranicą, wobec czego napięcie na targu zbożowym uległo częściowo osłabieniu.

Ceny utrzymują się w ramach dotychczasowych notowań z wyjątkiem owsa, który zwyknie z powodu silnego popytu. Tendencja utrzymana. — Usposobienie nieco spokojniejsze.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica krajowa dworska 58—59, pszenica krajowa zbiorowa 55.50—56.50, żyto małopolskie 50—51, żyto 660 gr. 49, jęczmień małopolski browarniany 42.50—43.50, jęczmień małopolski przemysłowy 40—42, jęczmień małopolski pastewny 36—38, owies małopolski 41—42.

Z giełdy lwowskiej.

10 maja 1927.

Dziś kupowano chętnie dolary po kursie zł. 8.93 do 8.93 i pół.

Giełda walutowo-dewizowa bezczynna. Bank Polski płacił: efektywne dolary zł. 8.89, Nowy Jork zł. 8.91, Włochy zł. 48.60, Holandia zł. 357.10, Szwecja zł. 238.25, Norwegia zł. 230.30, Austria zł. 125.59, inne dewizy bez zmian.

Obliczeniowy kurs 100 złotych w złocie na dzień dzisiejszy ustalony został na 172.30.

Na rynku akcyjnym tendencja ustalona przy obrotach normalnych, usposobieniu spokojnem. Typem dnia były w dalszym ciągu akcje Tępów, które zakupywano z kilku stron wskutek czego uzyskaly one

dość znaczną, bo przeszło 5 procentową poprawę kursu w stosunku do wczoraj (29.75 wczoraj, 31.75 dziś). W kołach giełdowych liczą się z dalszą jeszcze wyższą tego dotychczas zaniedbanego waloru.

Notowano: Hipoteczny 1.40, 1.35, Przemysłowy 0.27, 0.28, Chodorów 147, Chybie 7.45, Gazolina 40.00, Gazy wsch. 33, 33.25, 33.30, 33.50, Cmielów 0.42 i pół, Parowoz 0.90, 0.91, Polska Nafta 0.55, Tęp. 30.50 31, 31.25, 31.75, 31.50, 31.75, Zieleniewski 25, Pezet 6.50.

Z niekotowanych notowano: Azot 1.55, Schoen 78.00 zł., Gazy zachodnie 1.95 zł., Jaworzno 25.20 zł., Bank Polski 158.00 i 157.00 zł., dolarówki 55.00 zł.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1926
4.00	5.000	100	0.66
—	6.000	100	0.12—0.13
—	3.000	—	0.03
1.00	—	100	103.00
10.40	6.250	100	101.00—103.00
0.50	3.000	—	4.60
—	900	10	0.27
—	—	—	2.00—2.10
—	—	—	0.15
4.00	1.800	20	23.50
—	220	—	17.20
—	2.000	100	17.00
0.05	—	—	0.48
—	2.625	—	33.00
0.04	2.500	10	0.28
0.02	750	25	3.00
—	—	—	1.10
—	500	—	0.20
—	—	—	0.35
—	—	—	2.70
2.50	5.000	25	17.25
2.00	7.500	100	11.50
—	—	—	49.25—49.50

Akcje kotowane	10 maja	9 maja	6 maja
Bank Hipoteczny	1.40—1.45	—	1.40—1.35
Bank Przemysłow.	0.27—0.28	—	—
Bank Ziem. kred.	—	—	—
Browary	—	160.00	—
Chodorów	147.00	147.00—148.00	147.00
Chybie	7.45	7.35	7.60—7.45
Cmielów	0.42½	—	0.42—0.41
Lokomotywy	—	—	—
Gazota	—	—	—
Gazolina	40.00	—	—
Gazy Wschodnie	33.00—33.50	33.50—33.00	33.75—33.25
Górka	—	—	—
Niemolowski	—	—	—
Oikos	—	—	66.00—65.00
Parowoz	0.90—0.91	—	0.89
Pezet	6.50	6.50	6.50
Pocisk	—	—	—
Polska nafta	0.55	0.55—0.56	0.53
Rakozawa	—	—	—
Siersza gór.	—	—	6.25
Tępy	30.50—31.75	29.75—30.00	30.00—29.50
Zieleniewski	25.00	25.00	25.00—24.90
5% państ. poż. kon.	—	68.00—68.25	68.00

Akcje niekotowane

Cegielski	—	49.00—50.00	48.00
Elektrosan	—	—	—
Foresta	—	—	0.85
Gazy Zachodnie	1.95	1.95—1.90	2.00
Gazociąg	—	—	—
Jaworzno (po 25)	25.20	25.25—24.90	24.30—24.50
Len	—	—	0.30
Lesienice	—	—	—
Okusz	—	—	0.85
Pol. Przem. Naft.	—	—	—
Przeworsk okaz.	—	315.00	—
Przeworsk imien.	—	—	—
Radziwiłł	—	—	—
Schön	78.00	76.00—78.00	78.00
Bank Polski	158.00—157.00	156.00	158.00
Pol. Przem. Naft.	—	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.93—8.93½.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Waluty i dewizy	zł.	zł.
Dolar amer.	8.89	Lir włoski 48.60
Nowy Jork	8.91	Guld. hol. 157.10
Dolar kan.	8.91	Kor. czeski 28.44
Funt ang.	43.35	Szwedz. 238.25
Fr. szwajc.	171.59	duńska 297.80
Fr. franc.	34.90	norw. 230.50
Fr. belg.	44.80	Szyl. austr. 125.59
Marka niem.	21.10	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolary ameryk.	8.92	8.94	8.96
Sztokholm	—	—	—
Belgia	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	358.00	358.90	357.10
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43.46	43.57	43.35
Nowy Jork	8.90	8.95	8.91
Paryż	39.00	35.14	34.90
Praga	26.50	26.56	26.44
Szwajcaria	172.4	172.46	171.60
Wiedeń	125.87	126.19	125.56
Włochy	48.65	48.72	48.40

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Paryż	zł.	Kopenhaga	zł.
Londyn	43.37	Sztokholm	138.76
Nowy Jork	25.66	Belgia	3.75
Belgia	5.19	Praga	15.40
Włochy	72.7	Warszawa	58.12
Hiszpania	28.1	Budapeszt	9.51
Holandia	91.90	Atena	6.90
Berlin	208.1	Konstantynopol	7.7
Wiedeń	133.7	Bukareszt	3.30
Sztokholm	139.8	Helsingfors	13.1
Oslo	134.37	Buenos Aires	22.45

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Nowy Jork	43.75	Hiszpania	27.48
Holandia	32.14	Portugalia	—
Francja	124.1	Belgia	18.20
Belgia	34.96	Szwecja	18.16
Włochy	89.75	Norwegia	18.8
Niemcy	40.50	Helsingfors	19.40
Szwajcaria	172.6	Atena	10.40

GIEŁDA PARYSKA.

Londyn	43.75	Hiszpania	681.25
Nowy Jork	25.66	Holandia	1021.75
Belgia	34.96	Norwegia	159.75
Hiszpania	40.50	Szwecja	682.75
Włochy	138.25	Konstantynopol	16.69
Szwajcaria	172.6	Niemcy	60.5

GIEŁDA WIEDENSKA.

Amsterdam	48.82	Madryt	125.53
Belgia	12.40	Medjolan	38.4
Berlin	168.03	Nowy Jork	709.15
Bruksela	98.58	Paryż	27.79
Budapeszt	125.08	Praga	21.7
Bukareszt	3.49	Sztokholm	139.10
Oslo	83.50	Warszawa	19.75
Kopenhaga	89.30	Londyn	136.39

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10 maja 1917. (Pati,			
raporty procentowe.			
3 pr. poz. złot.	—	4 pr. poz. kolej.	183.00
4 pr. poz. dolar.	0.00	5 pr. poz. konw.	67.25

Bank Polski	157.00	Rizner Gamber	7.60
Sk. Dysk. warsz.	135.50	Lilpop	35.50
Sk. handl. warsz.	8	Możejów	11.40
Pol. Bk. rzem.	—	Norbila	60.00
Sk. Zachodni	5.00	Osławieckie	86.70
Sk. Zw. Sp. Zar.	1.40	Parowoz	9
Nijewski	10.10	Pocisk	4.00
Fus	9.50	Polna Zieleniewski	0.00
Spies	—	Skizki	29
Elektryczność	—	Starachowice	5.55
Sk. i. Swiatlo	115.0	Ursus	26
Unodorow	—	Zieleniewski	25
Czestocice	130	Cyradów	23.25
W. i. F. Cukr.	620	Borkowski	4.00
Riney	72	Syndykat Roln.	—
W. i. K. Wegla	14.50	Opusys	4.05
Polska Nafta	—	W. i. F. Zegl.	—
Bracia Nowi	6.60	Cmielów	—
Cegielski	5.00	Sole potasowe	—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Pol. Bk. Przem.	27	Pocisk	0.00
Bk. Hipoteczny	1.45	Górka	51.00
Pow. Bk. Kred.	—	Lepege	—
Bk. Małopolski	0.60	Narta	—
Bk. Komerc.	—	Pezet	—
Bk. handlowy	—	Okusz	—
Sk. Zw. Sp. Zar.	21.4	Pokucie	—
Sk. B. N.	—	Syndykat kocz.	—
Johna	3.7	Gazy	—
Pharma	1.55	Izdeb. Ruzszo	0.00
Zieleniewski	25.00	Krakus	0.41
Cegielski	—	Cmielów	—
Izdeb. Zł.	65	Siersza elektr.	50.00
Parowoz	0.85	Unodorow	146.00
Małopolski	0.00	Wiasceki	—
Siersza górnicza	6.7	Chybie	7.75

GIEŁDA WIEDENSKA.

Skoda	185.1	Bk. Małopol.	—
Zieleniewski	18.6	Bk. Hipoteczny	—
Panto	16.25	Nafta	14.00
Narpaty	26.25	Maznica	0.00
Galicia	138.00	Lepege	—
Schodnica	—	Browary	—
Siersze	5.36	Krakus	—

WSKAZNIKI GOSPODARCZE.

WSKAZNIKI GOSPODARCZE.	
Lwów, 10 maja	
Dolar, kurs oficjalny	Zł. 8.90
Dolar, kurs prywatny	8.93—8.93½
Złoty w Zurychu	38.12
Frank szwajc.	Zł. 171.30
Gram złota	5.94
Kilogram chleba	0.63
„ mięsa woł.	2.20
„ kukru	1.50
Cetnar żyta	38.50
Tona węgla górni.	55.00
Wskaźnik kosztów utr.	231, 0
Bezrobotnych	249.184
Złotych w obiegu	Zł. 1,046.748.790
Z tego banknotów	682.548.180
„ bilonu	413.200.000
Stopa dyskontowa	8½%

SAMOCCHODY „PRAGA”

trwała, luksusowa, ekonomiczna, tania.
Reprezentacja Lwów, Jagiellońska 7.

Na Raty MEBLE Na Raty

po cenach ściśle gotówkowych sprzedaje-
my każdemu bez poręczenia także na
prowincji 2624

FAMETA Fabryka Me-
bli Lwów, Kra-
sickich 18a, drugi dom od Kazimierzow-
skiej lub Rajtana 6, Pp. Kolejarskiej i Woj-
skowej za okazaniem legiti. 2% opustu.

**SKŁAD papieru, przyborów szkol-
nych i kancelaryjnych**

Antoniego Jamińskiego
Lwów, ul. Szajnoch 1. 2.
(boczna Kopernika lub Sykstuskiej)

poleca swój bogaty zaopatrzonej handel
wszelkich artykułów do piśmiennictwa po
cenach najniższych. — Księgi handlowe
w wielkim wyborze. — Dla biur specjalne
oferty. 4406

MEBLE stylowe krajowe i zagraniczne
sypialnie, jadalnie, salony i poko-
je mebluje po najniższych cenach poleca firma

Brück i Grüner
Lwów, ul. Jagiellońska 24. Telef. 21-76.

**MARMURY W PŁYTACH
DO WSZELKICH CELÓW**

elektrotechnicznych, meblowych, budowl-
nych, kościelnych, galanterijnych itp. najta-
ńiej poleca maszyno-wo urządzona w roku
1890 założona -- pracownia kamieniarsko-
rzeźbiarska 4744

L. TYROWICZ, Lwów, Piekarska 95.

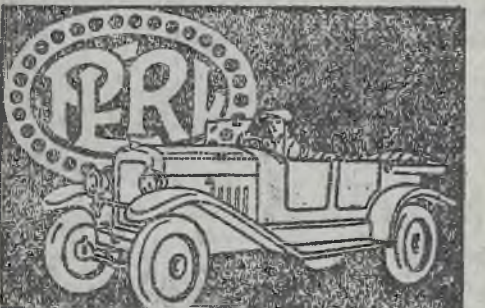
KAPELUSZE i wónie żalobne poleca po cenach re-
klamowych Topolnicka, Kopernika 1. 4737

SPRZEDAM piękny obraz akwarela bitwa Napoleo-
ńska, Murarska 35, drzwi 6. 4736

SPRZEDAM we Lwowie przy przynajmniej ulicy no-
wą kamienicę z największym komfortem o przeszło
100 pokojach, przynależąca 6.000 dol. rocznie za ce-
nę 65.000 dol. Od ziemianną przynależy część w we-
kszych włościach przynależących do parcelacji.
Zgłoszenia pod „Solidne zabezpieczenie rodziny” do
Admin. 4731

PSY legawie rasy angielsko-niemieckiej, pięknie na-
kraplane jeden lub 2 polu, drugi 5 miesiącny w
pokojowej tresurze, Paradowski, Chodorów. 4749

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz gotówką No-
wacki Piłsudskiego 17. 4752

**NAJLEPSZY MAŁY SAMOCCHÓD**

Cena dol. am. 930 —
Gener. Repr. na Rzeczpospolitą Polską
OSKAR FASSLER
Lwów, pl. Marjacki 4. 4756

PENSJONATY I UZDROWISKA

NIEMIROW-Zdrój Polakowi sprzedam (zamienie) 2
domy z ogrodnictwem umeblowane, obejmujące 5 pok.
4 kuchnie, 3 werandy. Władomość, Potockiego 22
od 1-5 drzwi 12. 4604

ŻEGLISTÓW willa Helena, nowo otwarty pensjonat
już przyjmujący gości. Ceny nielokowe. Jabłonna, 4700

W KRYNICY pensjonat Zofii Penszkowskiej Michałow-
ka, kuchnia na żądanie dietetyczna. Ceny zniżone
4696

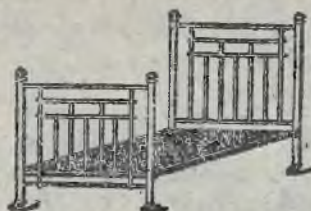
WAŻNE dla lotników! We wschodnich karpatach sta-
cja i poczta Strzyżki-Topolnica nowo wybudowana
willa ze wsi Łopuszanka-Cholina przyjmie na le-
żniśko z całym utrzymaniem: ceny przystępne. Ka-
piele rzeczne i las w miejscu. Zgłoszenia: Sikorska,
Łopuszanka-Cholina poczta Strzyżki-Topolnica. 4720

RABKA Pensjonat „Lechia” Julji Benoni Dobrowol-
skiej przyjmuje dorosłych i dzieci. Pokoje stone-
czne z piecami, weranda do kąpiei słonecznych
jedzenie smaczne, wyjątkowo na maśle. Ceny w ma-
ju i czerwcu od 7 zł dziennie. 4753

LETNISKO dla chrześcijan w górskiej, leśnej okoli-
cy, pokoje z czterorazowym dostawem wiktów po
6 zł, dziennie od 1 czerwca. Zabawy towarzyskie. 3
kilometry od stacji. Konie bez dopłaty. — Dwór
Strzyżki, poczta Uszarki dolne. 4658

KRYNICA**„MARIANÓWKA”**

poleca pokoje z utrzyma-
niem od 1-go maja do 30-go
września. Zgłoszenia z grze-
czności przyjmuje firma
L. DREXLER SYNOWIA
Lwów, plac Kapituły 1. 2.



Zarząd miasta Halicza.
L. 1562/27.

Konkurs. 4718
Zarząd miasta Halicza ogłasza konkurs na posadę sekretarza z uposażeniem X.
grupy. Termin wnoszenia podań do 30 maja 1927. Warunki: Pożądany prawnik z ukoń-
czonymi studjami i 2 letnią praktyką przy Urzędach samorządowych, ewentualnie z egza-
minem przypisanym rozporządzeniem Wydziału krajowego dla miast podlegających ustawie
z roku 1896 i praktyką. Nie przekroczony 40 rok życia. Znajomość języków polskiego
i ruskiego. Po roku zadowalniającej służby, może nastąpić stabilizacja i awans.
Halicz, dn. 8 maja 1927.
Kierownik zarządu miasta Halicza.

L. 8615/27.

Zarząd kr. woin. miasta Stryja ogłasza
pisemny przetarg na budowę domów mie-
szkalnych, a to:

a) jednego domu piętrowego o pow. za-
bud. 301 m kw.,
b) jednego domu parterowego o pow.
zabud. 264 m kw., która to budowa ma
być ukończoną do 15 października 1927.

Pisemne oferty opiewające na ryczałto-
wą kwotę za kompletne oddanie budynku
do klucza, należy wnieść do protokołu po-
dawczego Magistratu. Oferty mają być o-
pieczętowane i mają zawierać wadium w
wysokości 2 (dwa) proc. oferowanej sumy
na każdy dom odrębnie.

Wadium może być złożone w gotówce
lub w papierach wartościowych o pupilar-
nem bezpieczeństwie, obliczonych wedle
kursu lub też w liście gwarancyjnym Pol-
skiego Banku Przemysłowego lub też innej
podobnej instytucji finansowej.

Oprócz tego powinna oferta zawierać
wyraźne oświadczenie, że oferent zna do-
kładnie ogólne i techniczne warunki budo-
wy, którym się bez zastrzeżeń poddaje.

Przetarg ofertowy odbędzie się dnia 25
maja hr. o godzinie 12 w południe w biu-
rze prezydialnym Magistratu. Po tym ter-

4719

KARWIA — nad pełnym morzem bałtyckim, Pensjo-
nat M. Przyboryny w Karwi, obliczony na 150
osób, sezon od 1 czerwca. Informacje i prospekty
Lublin, Kr. Przedmieście 55, m. 6. 3836

WONICZ-ZDRÓJ

w chorobach systemu kostnego (gruźlica)
gruczołów pizemiany materji (otyłość) pora-
żeń i niedowładach

Dr. Józef Aleksiewicz,
Naczelný lekarz Zakładowy.

Röntgen, Diatermia, Lampy kwarcowe,
Łukowe, Masaż, Elektryzacja, Kąpiele elek-
tryczne, Gimnastyka lecznicza

Dr. Fryderyk Mahl,
w chorobach skórno-wenerycznych
i wzernikowanie dróg moczowych
Dom Zdrojowy. 4647

Dr. Jakób Handzel,
w chorobach wewnętrznych i dzieci.
Pracownia chemiczno-mikroskopowa
Dom p. Papierkowskiego.

NIEMIROW-Zdrój Willa pod Matką Boską oddalona
10 minut drogi lasem od Zdroju błysk rzeczki i
stawa poleca pokoje z utrzymaniem od czerwca hr.
w cenie 7 zł, dziennie. Zgłoszenia Górska, Rzeszów
księcia Józefa. 4746

LETNISKO tanie wygodne koto Skolego z wiktów
lub tylko pomieszkaniem dla rodziny z kuchnią, mle-
ka owol. Informacji udzieli S. Reik sklep w
Skolem. 4748

NOVO otwarty Pensjonat „Helenówka” w Hrebeno-
wie obok Skolego, wśród słonecznych lasów szpiko-
wych w Karpatach poleca pokoje z wybornym
utrzymaniem. Na żądanie kuchnia dietetyczna. W pół-
toramowym parku kąpiele w rzece, pokoje z oso-
bnymi werandami lub balkonami, garaż, wozownia,
i stajnia. Tenis, krikiet, fortepian i liczne towarzy-
skie rozrywki. Stacja poczta i telegraf w najbliż-
szości pensjonatu. Zgłoszenia: Zarząd pensjonatu
Helenówka, Hrebenów obok Skolego. 4738

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

APTEKA Jaremcze poszukuje młodszego asystenta
katolika na czerwcu, lipiec, sierpień. 4645

ŻŁA nauczyciel matematyki i romanistki z peł-
nym kwalifikacjami ma posady w Zakładach nauko-
wych Biuro nauczycielskie Marji Rechter, Lwów,
Klonowicza 10. 4728

POSADY POSZUKIWANE.

4 groszy za wyraz.

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, te-
lefon 445 poleca: wykwalifikowaną kucharkę
do pensjonatów, kucharzy, cukierników,
kelnerki, pokojowe, bony, służące, wszel-
ką służbę miesztową, dworską, restaura-
cyjną i sezonową. 4597

KUCHARKA szuka posady do wszystkiego do dwóch
lub trzech osób do Adm. Słowa Pol. „Hefena”. 4671

Łóžeczka dziecinne

w wielkim wyborze po cenach fabrycznych

Fabryka mebli żelaznych i mosiężnych

Lwów, Jan WOZACZYŃSKI

plac Bernardyński 1. 15. 8533

Ogłoszenie.

W Stryju, dnia 9 maja 1927

minie żadne oferty uwzględnione nie będą.
Magistratowi przysługuje prawo wyboru
oferenta bez względu na wysokość ofer-
owanej sumy.

Zaznacza się wyraźnie, że za roboty
wyszczególnione w przedmiarze lub w
planie i w warunkach technicznych nie na-
leży się żadne dodatkowe wynagrodzenie.
Oferowana suma stanowi jedyną podstawę
należności przedsiębiorcy za zupełne i ści-
śle wykonanie budowy wedle kosztory-
sów i planów sporządzonych przez Miejski
Urząd budowniczy w Stryju.

Plany, przedmiar, warunki ogólne i te-
chniczne przeglądać oraz bliższych infor-
macyj zasięgać można w Miejskim Urzę-
dzie budowniczym w Stryju w godzinach
urzędowych.

Za egzemplarz planu i kosztorysu należy
zapłacić w Miejskim Urzędzie budowni-
czym kwotę 20 złotych.

Zatwierdzenie oferty nastąpi przez Ra-
dę Tymczasowego Zarządu miasta, która
ma możność swobodnego rozstrzygnięcia.

Przy wszelkich robotach związanych z
budową, muszą być zatrudnieni wyłącznie
robotnicy i rzemieślnicy miejscowi.

Kierownik Zarządu miasta:

Inż. Zdanowicz m. p.

PANNA z pięknym piśmiennym pisańcem na maszynie
poszukuje posady u notariusza lub adwokata Zgło-
szenia „Zdolna” do Słowa Polskiego. 4711

OSOBA inteligentna, fachowa gospodyni, folwarczna
znająca się na gospodarstwie domowym poszukuje
samodzielnej pracy. Zgłoszenia, Lwów P. Ryglan,
ul. Gipsowa 15. 4717

KUCHARKA dobrze gotująca i do wszystkiego poszu-
kuje posady. Zgłoszenia do Słowa pod „Aniela”. 4721

INTELEKTUALNA panna umie czytać i haftować szuka
posady do dzieci, chętnie wyjadę, pod Chętna do
Admin. 4730

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

8 groszy za wyraz.

POSZUKUJE od września 2 pokoje z utrzymaniem dla
2 osób, Admin. Słowa „Utrzymanie”. 4701

MIESZKANIE dla pani (pana) z całonocnym utrzymaniem.
Paulinów 12a i. p. drzwi 10. 4576

SZUKAM garażu na jedno auto osobowe w pobliżu
ul. Kraszewskiego. Wiadomość do administracji pod
„Auto-garage”. 4574

MIESZKANIE we Lwowie o trzech ewentualnie dwóch
pokojach i kuchni poszukuje sędzia okręgowy od
1 lipca 1927 za czynszem z góry za rok płatnym.
Zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod M. L. 4669

POKOJU kawalerskiego poszukuje przy solidnej ro-
dzinie (może wspólny) najchętniej z wiktów. Oferty,
podanie warunków. Gonczarów, Snopkowska 29,
drzwi 8. 4726

DYREKTOR banku poszukuje mieszkania 3-5 pokoi
z komfortem zapłaci kilkuletni czynsz lub wszelkie
inne warunki zaakceptuje aktualnie. Zgłoszenia Słowo
„Referencje”. 4729

FIRMA natłowa poszukuje dla urzędnika 2 pokoi z
kuchnią w śródmieściu. Warunki wedle umowy.
Wiadomość u adwokatów Bromberga i Hirsbergera
Krasickich 6. 4742

MIESZKANIA cztero lub pięć pokojowe z kom-
fortem ewentualnie kupna domu z wiktów miesz-
kaniem poszukuje natychmiast. Warunki korzystne.
Zgłoszenia pod „Adwokat” do Adm. 4745

WYNAJMĘ pokój frontowy umeblowany, Złembicki,
Batorego 11 i. p. 3-5. 4750

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

FRANCUSKIEGO niemieckiego, konwersacji, literatu-
ry, korespondencji handlowej wyucza profesor je-
zyków, Dingosza 37, II. p. 4709

DYPLOMOWANA nauczycielka gry na fortepianie i
śpiewu z egzaminem państwowym, wyjechać w wieś na
wakacje. Warunki wedle umowy. R. P. Adm. Słowa
Polskiego. 4619

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM kartę powołania na ćwiczenia Nr. 618
P. K. U. Brzeżany, Nakoneczny Michał. 4747

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

PAN Adam Roguński ma listy postę restantę Stry-
Sambor H. 4707

„Marka światowej sławy

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER
ANTISEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzegamy przed
fałszywymi podziękowaniami.
Dlatego łącznie należy wyrazić tylko **PUDER HAYA**
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.
Cennik w oddzielnej broszurce.
S. HAY, aptekarz, Lwów

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neur-
stanie seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch. Wa-
towa 11. 4527

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelka biżuteria na
prawie od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów
Akademicka 6, telef. 14-48. 4603

SPÓŁNIKA 10 000 poszukuje przedsiębiorstwo rentow-
ne. Pisemne zgłoszenia „Krzysztofowicz”, Lwów,
Legionów 1. 4759

150 dolarów

udzielonej mi pożyczki za zabezpieczeniem
dam catoroczny wikt 4 razy dziennie przy
lepszej rodzinie bezpłatnie. — Pod „Uczci-
wość” do administracji. 4724

NAPRAWĘ zegarków pod kierownictwem szwajcar-
skich sił taczowych skutecznie, Guterman, Syk-
stuska 14. 4602

BIURO PORADY PRAWNEJ

W SPRAWACH WOJSKOWYCH I POBOROWYCH
we Lwowie, ul. Piekarska 1. 47. Tel. Nr. 22-93.
godziny urzędowe od 9-tej—1-szej i od
3-ciej do 6-tej. 4746

Znana firma**ST. CWENARSKI****WARSTAWY BLACHARSKIE**

Staszica 5, Sklep Akademicka 21

4141

własne wyroby tylko solidne niedro-
gie Roboty dachowe, krycie jakoteż
konserwacja dachów malowanie tyn-
że kotły dla pracowni cynowanie na-
czyń, kilka miodarek dla PT pszcze-
larzy, putni z gumami dla PT. budo-
wniczych konewki do podlewania,
wann, tnsze, wanienki, balie, ba-
niaki, wiadra, kluczyki pokojowe itd.

!!! RADJO !!!

Tani miesiąc! Tylko do 31 maja 1927.

SPRZEDAŻ POSEZONOWA

!! Tylko półki zapas starczy !!

Aparaty SITI typ „Marconi” (Milano):

4-lampkowe Zł. 450—

4-lampkowe specj. 550—

5-lampkowe 650—

6-lampkowe Tropadyna 950—

Aparaty SCHRACK (Wiedeń) 3-lamp. 175—

Aparat TELEFUNKEN (oryg. S. H.) 6-lamp. 750—

Lampy katodowe „EAGLE” (Wiedeń):

Typ Th 5 (detektor) Zł. 10—

„ Fr 12 (wys. częst.) 11—

„ He 6 (det. nisk. częst.) 10—

„ La 204 (głośn.) 16—

„ La 306 (głośn.) 18—

Kondensatory obrotowe „INGELE”

z dielektry. mikow., z guzikami:

300 cm. Zł. 7—

500 cm. 8—

1000 cm. 9—

Do wszystkich cen powyższych dochodzi 20% pod. pocz.

Kondensatory blokowe od Zł. 120—

Podstawki do lamp od 1—

Przy wysyłkach na prowincję nie doli-
czamy kosztów opakowania i porta.

Kompletne instalacje w miejscu i na pro-
wincji. Szczegółowy ilustrowany katalog
ukaze się z końcem maja. 4625

RADJO - LABORATORIUM, WALERJAN DRABIN

Lwów, ul. Sykstuska 17. Telefon 7-36.

Jedyny prawdziwie

skuteczny środek

Zadać wszędzie

Lab. Chem.

J. Stoczyński i Ska

Warszawa

Elektoralna 21.

Telefon 55-11. 3660

Zadać wszędzie.

SZCZURY

MYSZY

ORWIN